Nr. 79. Sobota, 8 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ernesta żałoba dworska, począwszy od niedzieli, dnia 9 kwietnia b. r., przez dni szesnaście, a to w pierwszych dniach ośmiu, od 9 do 16 kwietnia włącznie ciężka, a w następnych ośmiu dniach, od 17 kwietnia do 24 kwietnia włącznie, lekka.

P. Prezydent Ministrów jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta budownictwa w Namiestnictwie lwowskiem Adama Ciechanowskiego inżynierem w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister rolnictwa zamianował lustratorów lasowych Karola Hetpera, Fryderyka Klusioka, Ryszarda Kopetzky'ego, Kazimierza Achta i Cyryla Kochanowskiego radcami leśnictwa.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Henryka Stoja w Brzeżanach dla powiatów: przemyślańskiego i rohatyńskiego; c. k. inżyniera Wiktora Bronikowskiego w Żółkwi dla powiatów: cieszanowskiego, rawskiego, sokalskiego i żółkiewskiego; c. k. adjunkta budownictwa Karola Gerstingera w Stryju dla powiatów: dolińskiego i żydaczowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Z uczuciem niezwykle przyjmnego zdziwienia odczytaliśmy w berlińskiej *Germanii* list pewnego wyższego oficera pruskiego, który przez dłuższy czas przebywał w Księstwie Poznańskiem, to bowiem co w tem piśmie znajdujemy odbija jasno swym niezwykle sprawiedliwym i bezstronnym sądem od mnóstwa publikacyi, jakie pojawiały się w ostatnich czasach przeciw Polakom.

Ów oficer, który w samym Poznaniu spędził lat dziesięć, a drugie tyle lat na prowincyi miał — jak pisze — częstą sposobność, wchodzenia w bliższe stosunki z Polakami i to z najlepszego towarzystwa. Nie zawsze wprawdzie był sentyment wzajemny Polaków i Niemców równie dobry, w małych miastach jednak żyli Niemcy i Polacy z sobą raczej w dobrych niż złych stosunkach. Wielokrotnie doznawał on wraz z licznymi oficerami n. p. podczas manewrów właśnie w domach polskich najlepszego i najserdeczniejszego przyjęcia i nigdy nie żywił obawy, że Polacy mogliby stać się niebezpiecznymi dla państwa. I on także jest zdania, że stopniowe zaostrzenie stosunków wniesione zostało dopiero z zewnątrz i to w wielkiej mierze przez urzędników, którzy w części są karyerowiczami, w części zaś czują, mówmy otwarcie, że nie dorównywają lepszym mężom z polskiego społeczeństwa. Także u góry popełniono oczywiste błędy, raz bowiem napręża się cugle, to znów je się popuszcza, słowem od dawna ciągła zachodzi zmiana systemu. I tak nie można pochwalić, że na przykład jeden z naczelnych prezesów wydawał osobne uczty dla Polaków a osobne dla Niemców.

Gdy autor listu stał załogą w Sremie, poznał tam obecnego Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, który był wtedy wikaryuszem i zaprzyjaźnił się z nim. Cenił w nim bowiem człowieka zacnego, rozumnego, umiarkowanego i wzorowego kapłana. To też, gdy księdza dr. Stablewskiego powołano przed kilkoma laty na stolicę arcybiskupią w Poznaniu, był ów oficer przekonany, że wszystko będzie dobrze, byle tylko z drugiej strony chciano postępować z potrzebną rozwagą i umiarkowaniem. Z początku zdawało się, że tak będzie istotnie, wkrótce wszakże nastąpił zwrot niepomyślny i dzisiaj stanowisko Arcybiskupa jest niestety bardzo trudnem.

„Nie waham się twierdzić — pisze dalej autor listu — że hakatyzm jest najzgubniejszym rodzajem pobocznego rządu, jaki sobie tylko można wyobrazić i mam nadzieję, że z czasem i rząd nabierze takiego samego przekonania.

„Starzy juryści, z którymi tyle lat w Poznańskiem częściowo bardzo ściśle utrzymywałem stosunki, w grobie by się przewrócili, gdyby widzieli ten rodzaj roboty hakatystów. Niestety wszyscy powymierali, mam jednak w ogólności zaufanie do jurystów, a więc do sędziów i t. d., że postępować będą według starego wzoru, i że wyroki swoje wydawać będą „bez względu na osobę“ ściśle wedle prawa, obowiązku i sumienia. Osoby w sferach rządowych zbyt często zmieniają się na swych stanowiskach, aby mogli dokładnie poznać właściwości i potrzeby tej lub owej dzielnicy, to też na podwładnych organach cięży głównie obowiązek wymierzania sprawiedliwości wszystkim bez względu na narodowość i wyznanie.

„W końcu wyrażam w interesie państwa a specyalnie w interesie prowincyi Poznańskiej, w której spędziłem prawie ćwierć wieku i to przyjemnie, najgorętsze życzenie, aby broszura Wagnera *(Polenkoller)* jak najszersze znalazła rozpowszechnienie i osiągnęła jak najlepszy skutek. Jestem stanowczo przekonany, że wielu tylko z nieznajomości stosunków na wschodnich kresach zupełnie fałszywy sąd o nich sobie wytworzyło i wytwarza.“

Dziwnym zbiegiem rzeczy równocześnie z powyższym sympatycznym głosem, pojawił się jakby dla tem jaskrawszego zaznaczenia ogromnego przedziału, jaki zachodzi pomiędzy umiarkowanymi i uczciwymi Niemcami a hakatystycznymi podżegaczami, artykuł, który pod względem swojej potwornej tendencyi przewyższa wszystko, co dotąd pojawiało się na niwie hakatystycznej. Niejaki Hans Wendland „literat“ ogłosił w pewnym hakatystycznym tygodniku artykuł, w którym wypowiadając przekonanie, że kultura niemiecka nie zgnębi Polaków, że i kolonizacya w polskich dzielnicach nie powiedzie się, prawnymi tedy środkami i sposobami Niemcy nie osiągną zamierzonego celu, tak pisze dosłownie:

„Nie wątpię ani chwili, że, gdyby rząd zdecydował się na politykę, rzeczywiście szkodliwą dla polskości, polskość ta przy namiętnej gwałtowności swego temparamentu, porwałaby się do obrony czynnej. Możebnem jest nawet, że Polacy urządziliby jaką ruchawkę lub podobne głupstwo. A skoroby przyszło do walki i rozlewu krwi, jużby po stronie niemieckiej nie było wątpliwości, czy zaprowadzić takie ograniczenia polskich swobód, które potrzebne są dla niepohamowanych niczem postępów polityki germanizacyjnej, a które odpowiadałyby istotnemu stosunkowi polskości do państwa pruskiego“.

17)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Eustachy, zanim usiadł, rzucił wokoło okiem, bez ciekawości zresztą, a choć mu w tej chwili wszystko, oprócz „Hallali“, było bezwzględnie obojętne, spostrzegł jednak, że Wieńkowicz urządził się tu z niemałą wygodą i pewnym artyzmem. Było to mieszkanie kawalerskie: przedpokój obszerny, duży gabinet o dwóch oknach i mała sypialnia. Na ścianach kilka obrazów, sporo szkiców i nieprzeliczona ilość fotografij widoków i dzieł sztuki; trzy szafki z książkami, ogromna nizka otomana, fotel na biegunach; duże biurko, stojące na białej skórze niedźwiedziej, na biurku dzienniki i fotografia w stojącej ramce. Eustachy i na fotografię rzucił spojrzenie: była to główka młodej dziewczyny z profilu, twarzyczka ładna i zadowolona, o rysach miękkich i wszędzie mile zaokrąglonych bez najmniejszej przesady, z główką w loki ufryzowaną, jak laleczka. Okna wpuszczały dużo światła do gabinetu, ale nie było do nich przystępu: ogród zieleni rozmaitej stał przed każdym, w doniczkach, na ziemi i na czarno pomalowanych schodkach; chryzantemy kwitły.

— Gdy idzie o moje zdrowie — mówił Wieńkowicz, wracając do gabinetu — jestem nudny i drobiazgowy, jak stara dewotka. Mam jakiś wrodzony, naturalny wstręt do chorowania — żartował — wstręt, powiadam panu, nieprzezwyciężony. Ale mówmy o panu....

Teraz dopiero dowiedział się Eustachy historyi swego powodzenia.

— Nie mogłem się zabrać odrazu do czytania pańskiej powieści — mówił Wieńkowicz — bom był własną zajęty. Przerabiałem ostatnie rozdziały swoich „Biegalskich“.... po raz nie wiem już który.... dwudziesty chyba. Dopiero wczoraj rano zacząłem czytać „Hallali“. I jak zacząłem, tak już nie wypuściłem z ręki aż do końca.

W Eustachym duch zamarł z radości.

— Więc, proszę pana, ja mogę liczyć na mój talent?

— Naturalnie.

— I poświęcić się literaturze?

— To jest pański obowiązek.... Otóż wczoraj akurat, wtorek, dzień zebrania u redaktora. Poszedłem na nie z pańską powieścią pod pachą. Trochę im opowiedziałem, trochę przeczytałem, sporo nawet przeczytałem. Bardzo się pańska powieść podobała, bardzo....

— I wszyscy się zgodzili, że ja mam talent?

— Wszyscy. Jednym się podobało oczywiście trochę mniej, innym więcej, wielu — bardzo. A było osób z piętnaście. Panie, dziś pan jesteś już głośny....

„Dziś jestem już głośny“! — powtórzył sobie w myśli Eustachy.

Wieńkowicz poszedł przynieść sobie ziółek, napił się, skrzywił i jakby od tej goryczy zmienił ton:

— Powiem panu teraz, żem czytał im same tylko dobre ustępy i rozdziały.

— Są i złe? — szepnął Eustachy.

— Niektóre figury nie wyszły. Przedewszystkiem bohaterka.

I zaczął Wieńkowicz akt oskarżenia formalny układać przeciwko tej bohaterce, która nie wyszła. Dlaczego ona to zrobiła? a dlaczego tamto zrobiła? Dlaczego powiedziała to? a dlaczego powiedziała tamto?

Eustachym niepokój zawładnął.

Niekonsekwentna jest Helena w „Hallali“, nie tłómaczy się dość zrozumiale, zwłaszcza w końcu, niejasna....

— Ale pomimo to — zapytał Eustachy — w powieści znać jest talent?

— Powieść jest dobra, a będzie zupełnie dobra, jak pan przerobi Helenę....

Eustachy się rozjaśnił naprzód, a potem zastanowił. Ocenił trafność krytyki Wieńkowicza.

— Ja to trochę czułem, powiem panu, pisząc — rzekł — czułem mianowicie, że Helena może w każdem miejscu zrobić wszystko, co mnie się będzie podobało....

— Widzi pan, to i źle. Charakter nie jest postawiony. Gdybyś pan ją dobrze zrobił, to robiłaby ona to tylko, coby musiała, a nie to, coby się panu podobało.

Radził Eustachemu wziąć od redaktora rękopis i przerobić.

Eustachy rzekł chętnie:

— Dobrze, dobrze.

Ale zaraz nasunęły mu się wątpliwości.

— Tylko ja nie wiem, czy ja potrafię dobrze przerobić. Widzi pan, przyznam się panu, że ja nie rozumiem kobiety wogóle.

Wieńkowicz przechylił się na fotelu i zrobił minę trochę zdziwioną:

— Nie rozumie pan kobiety? A cóż to jest tak mądrego? Kobieta? Co to trudnego? Co to niezrozumiałego? Zdaje się panu. Niech pan tylko popatrzy w życie uważnie, a poprostu, ze zdrowym rozsądkiem. Mężczyzna często jest trudnym, bo wiele czynników nieraz składa się na grę jego życia. Ale kobieta? Proste to takie, nieskomplikowane, niewinne.

Zaczął mu dawać praktyczne wskazówki. Ot, Helena naprzykład. Cóż tu jest dziwnego w niej. Ani zła, ani dobra, zwyczajna dziewczyna; niech się zachowuje zwyczajnie, bez sztuk.

Eustachy, który otwierał Wieńkowiczowi coraz większy kredyt zaufania, zaczął wierzyć, że kobiety są istotami prostemi, nieskomplikowanemi, niewinnemi.

— Panie, a jak to przerobię, to będzie dobra powieść?

— Będzie doskonała.

— Więc, panie, to jest fakt, to nie ulega już wątpliwości, że ja mam talent?

— Fakt, fakt...

— Bo ja będę murował na tem.

— Powodzenia....

Wieńkowicz napił się jeszcze ziółek, skrzywił się i w obec nalegania Eustachego, zaczął jakby dowodu szukać na poparcie swego twierdzenia.

— Wprowadziłeś pan do powieści figury żywe, prawdziwe, które interesują czytelnika. Pańskich ludzi się widzi, słyszy, rozumie; dobrym dobrze się życzy, z nieszczęśliwymi się współczuje. Jakiż może być inny dowód talentu?

Innemi słowy autor radzi zastosować wobec polskości politykę jak najbardziej drażniącą i wprost prowokacyjną.

Artykuł Wendlanda uznały nawet niektóre szczerze hakatystyczne organa za niemoralny, nieuczciwy i gromią go za jego koncept. Nawet tak wroga Polakom *Posener Ztg.* uważa za potrzebne wyrzec się wszelkiej wspólności z pomysłami Wendlanda i tak pisze: „Żądać, aby rząd wywoływał jakąś ruchawkę i poniżał się do roli *agent provocateur* jest to potworną lekkomyślnością i takie teorye polityczne usprawiedliwiają to co powiedział zmarły niedawno były kanclerz Caprivi o upadku moralnego sztandaru narodowego w Niemczech. Polacy płacą jeszcze podatek krwi i mienia, jakiego państwo od nich żąda, ich wykroczenia w słowie i piśmie karane bywają wedle całej surowości prawa, nie popełnili oni czynu rewolucyjnego, któryby był powodem do pozbawienia ich wszelkich praw i dla tego rząd nie może nigdy poprzeć akcyi, jaką doradza p. Wendland, jeżeli nie chce sam niszczyć fundamentów państwa, jakimi są prawo i zaufanie. Popieranie niemczyzny a nie szkodzenie polskości, nadaje kierunek polityce pruskiej, która w ten sposób w działalności jednolitej, świadomej celu i cierpliwej, osiągnie trwałe rezultaty i tylko w ten sposób może zadosyćuczynić najgłębszym i najszlachetniejszym potrzebom niemieckiego narodu.“

Z Sejmów krajowych.

(Telegraficzne sprawozdanie).

W sejmie szląskim prezydent krajowy odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu na interpelacye w sprawie rzekomych rozporządzeń językowych dla Szląska i uregulowania kwestyi językowej w drodze ustawodawczej. Prezydent stwierdził, że dla władz rządowych na Szląsku nie wydano żadnych szczególnych tajnych rozporządzeń. Starostwa w powiatach, pod względem językowym mieszanych, otrzymały tylko polecenie, aby według możności załatwiały podania w tym języku, w jakim je wniesiono. Odpowiada to w zupełności równouprawnieniu językowemu, przepisanemu w konstytucyi i nie zmienia w niczem znaczenia języka niemieckiego jako urzędowego w stosunkach między władzami. Odwołanie tych poleceń byłoby niebezpiecznem dla zasady równości wobec prawa.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego p. Baxa i Prażek postawili wniosek, w którym wskazali, że pewna liczba posłów nie uczęszcza na posiedzenia sejmu, bez żadnego usprawiedliwienia. Ponieważ prezydyum Izby nie zastosowało dotąd §. 19 regulaminu sejmowego, który do takich właśnie wypadków się odnosi, przeto wnioskodawcy żądają wybrania komisyi z 18 członków złożonej, która ma się zastanowić, w jaki sposób należy przywrócić znaczenie tego paragrafu. Marszałek ks. Lobkowic oświadcza, że motywa wniosku uznaje i że postąpi w myśl przepisów regulaminu. W głosowaniu wniosek powyższy nie uzyskał jednak dostatecznego poparcia.

Sejm karyncki przeprowadził nad wnioskiem, zawierającym niejako protest przeciw posługiwaniu się paragrafem 14, kilkugodzinne obrady, których tło stanowiło obecne polityczne położenie.

Sprawozdawca Prettner uzasadniał kompetencyę sejmu w kwestyach językowych, jakoteż zajęcie przez Niemców stanowiska przeciw posługiwaniu się paragrafem 14.

P. Einspieler oświadczył, że Słoweńcy są tak samo, jak Rząd zdania, że sejm nie posiada w tej mierze kompetencyi.

Pp Steinwender i Luggin wyjaśniali odporną postawę p. Lemisza i jego towarzyszy co do sformułowania narodowo-politycznych żądań Niemców. P. Luggin zaapelował w końcu do opozycyi niemieckiej, wzywając ją do jedności w zwalczaniu wszystkich usiłowań, mających na celu sfederalizowanie Państwa i usamoistnienie krajów koronnych.

Zabrał w końcu głos prezydent krajowy i powołał się na swoje stanowcze oświadczenie, złożone dnia 22 marca b. r., wedle którego Rząd nie uznaje kompetencyi sejmu.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek 30 głosami przeciwko 4.

Sejm tyrolski, zwołany na 11 b. m, zbierze się pod hasłem secesyi posłów włoskich. Kwestya podziału Tyrolu, pod względem administracyjnym, na dwie oddzielne części: włoską i niemiecką, jest już od dawna przedmiotem ożywionej w tym kraju dyskusyi i agitacyi. Przeciwieństwa narodowościowe występują w Tyrolu nie mniej gwałtownie jak n. p. w Styryi, a nawet w Czechach. Zwłaszcza ostatnimi czasy przybrał antagonizm Niemcow i Włochów tyrolskich bardzo ostry charakter, a żądania utworzenia osobnego okręgu administracyjnego dla południowej części Tyrolu, ze stolicą w Trydencie, odzywały się w sposób coraz natarczywszy. Toczyły się w tej sprawie od dłuższego czasu rokowania między posłami: dr. Kathreinem z jednej, a bar. Malfattim z drugiej strony, nie doprowadziły one jednak do żadnego porozumienia. Ostatnimi czasy chodziło już w tych rokowaniach jedynie o wstąpienie posłów włoskich do sejmu krajowego w Innsbrucku. O zaostrzeniu się stosunków między stronami spornemi świadczy fakt, że Włosi odmówili udziału swojego w pracach sejmowych.

Z Berlina.

(Projekt rządowy przeciw kantorom stręczeń).

Rząd pruski przygotował projekt ustawy, którego ostrze skierowane jest przeciwko kantorom stręczeń. Jest to ustępstwo dla właścicieli ziemskich z prowincyj wschodnich, uskarżających się już od dawna, że biura te kuszą robotników do emigracyi na zachód i tem samem ogałacają rolnictwo z najniezbędniejszej siły roboczej.

To jest najprawdopodobniej główny motyw nowego prawa, lubo rząd dla zaszachowania liberalnej opozycyi, broniącej stale swobody przesiedlania się, inne wytoczyć zamierza argumenty. Potrzebę ograniczenia określonego powyżej stręczycielstwa uzasadnia się w ten sposób, że znaczna część stręczycieli składa się z ludzi niesumiennych, wyzyskujących klientów bez zarobku, a karanych bardzo często za różne przestępstwa. Władze policyjne chcą temu zapobiedz i na przyszłość udzielać będą koncesyi na uprawianie procederu stręczycielstwa tylko osobom nieposzlakowanym i dającym rękojmię, że ludzi wyzyskiwać nie będą. Przeciw tej argumentacyi podnoszą pisma wolnomyślne zarzut, że niesumienność i wyzysk podpadają pod paragrafy kodeksu karnego, że zatem osobne przepisy są zupełnie zbyteczne.

Rząd pruski zgromadził już materyał statystyczny, odnoszący się do właścicieli biur stręczycielskich, a materyał ten w samej rzeczy rzuca niekorzystne światło na tych ludzi. Według statystyki państwowej, istnieje w Prusiech 5216 kantorów stręczeń, a z liczby tej było 632 kierowników biur takich karanych przedtem sądownie. Największy procent przypada na stręczycieli statystów teatralnych, aktorów, kelnerów i kelnerek.

Gazety wolnomyślne radzą właścicielom ziemskim, aby zamiast starać się o zaprowadzenie ustawy wyjątkowej, poszli za przykładem przemysłowców, którzy kantory stręczeń zakładają sami i utrzymują je pod własnym dozorem. Takie *self help* oddaje większe korzyści, niż wołanie o kaganiec policyjny. Pisma te wytykają również, że dla junkrów pruskich kwestya sumienności kantorów jest zupełnie obojętna, że w samej rzeczy chodzi im tylko o to, aby robotnikom utrudnić zarobkowanie na zachodzie Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że tym stręczycielom, którzyby robotników wysyłali do prowincyj zachodnich, odebranoby koncesye natychmiast.

Nowe przepisy policyjne mają według pomysłu rządu uzyskać moc obowiązującą w całych Niemczech i dlatego przedstawione zostaną nie tylko sejmowi, lecz i parlamentowi. Oczywiście pytanie wielkie, czy parlament w obecnym swym składzie zechce zgodzić się na projekt rządowy.

Z prasy rossyjskiej.

Warszawski korespondent *Now. Wremieni* L. W. pisze w ostatniej swej korespondencyi: „Dla podtrzymania znajomości języka państwowego wśród włościan i większego jego rozpowszechnienia, byłoby korzystnem wydawać dla włościan nadwiślańskich pismo w języku rossyjskim z przekładem polskim. Projekt wydawania podobnego pisma poruszany był za rządów hr. Szuwałowa, choroba jednak nie pozwoliła mu urzeczywistnić tego, jak równie i wielu innych projektów. W Warszawie przy kancelaryi generał-gubernatora wychodzi pismo ludowe *Biesieda*. Pismo to przeznaczone jest dla włościan rossyjskich w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, i drukują się w niem nieraz artykuły przeciw katolicyzmowi, wobec tego, że pewna część chełmskich i podlaskich włościan upiera się — jak wiadomo — przy unii. Skutkiem tego, nie można nazwać *Biesiedy* pismem odpowiedniem dla polsko-katolickich włościan. Dla nich niezbędny jest specyalny organ z polskim przekładem, co ułatwiłoby czytanie rossyjskiego tekstu pisma i zachęcałoby doń nieznających nawet języka rossyjskiego“. Naiwno-niedorzeczny ten projekt świadczy tylko, że pewna część rossyjskiej prasy zawsze jeszcze zapatruje się na kwestyę polską z punktu widzenia bezmyślnego szowinizmu.

Podług ogłoszonego w *Wil. Wiest.* „Pamiętnika gub. wileńskiej na rok 1899“ widzimy, iż ogólna jej ludność, składająca się z Polaków, Wielkorusów, Białorusów, Litwinów, żydów, starowierców, karaimów i Tatarów wynosiła w dniu 13 stycznia 1898 roku łącznie 1,647.654 mieszkańców płci obojga. Tatarzy, których ogólna liczba wynosi obecnie 4.000, są potomkami jeńców Witoldowych z XIV. wieku. Gnieżdżą się przeważnie w pow. trockim, oszmiańskim i lidzkim. Są na ogół dobrymi rolnikami. Ubożsi zajmują się rękodzielnictwem i ogrodnictwem. Zamożniejsi zdobywając wykształcenie, wypływają na widownię w roli urzędników, oraz większych właścicieli ziemskich. Ogół przechowuje starannie swoją religię i tradycyę i słynie ze skrzętności i uczciwości. Starowiercy poczęli napływać w XVII. wieku, przeważnie zaś przesiedlani byli w XVIII. stuleciu. — Ogólna ich liczba przenosi 22.000. W masie miejscowej ludności stanowią oni odrębną grupę, pilnującą się przepisów swej wiary i nie dążącą do podniesienia się z pierwotnego poziomu. Starannie unikają posyłania dzieci do szkoły. Umiejący więc czytać i pisać należą wśród starowierców do wyjątków. Zajmują się przeważnie rolnictwem, uprawiają niektóre rzemiosła i wynajmują się do robót ziemnych. Lubią też często zaglądać do cudzych stajen. Odznaczają się dość niskim na ogół poziomem moralnym, zkąd w kronice kryminalnej bywają często notowani. Żydzi zaczęli napływać już w XII. w. Obecnie w gub. wileńskiej liczba ich wynosi 242.000 i zalewa miasta i miasteczka. Ludność katolicka w gub. dosięga 974.100 osób, a prawosławna 402.300. Ewangelików znajduje się zaledwie około 3.000. Przed 40 laty, a mianowicie w roku 1858, liczba ogólna mieszkańców gub. wileńskiej wynosiła tylko 862.343. W ciągu więc tego czasu powiększyła się o 1·9 razy. Według stanów liczy się obecnie szlachty rodowej 53.752, osobistej 17.000, mieszczan 348.648, włościan 1,119.327, wojskowych 75.953 i t. d.

W roku 1897 naturalny przyrost ludności wyniósł 25.124 głów, z czego pewien procent potrącić trzeba na wzrastającą emigracyę.

KRONIKA

Lwów, 7 kwietnia.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie miesięczne w sobotę 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy (II piętro). Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2. odczyt prof. F. Bizonia „O naprawie wymowy (De emendandis elequentiae vitiis — St. Konarskiego)“; 3. odczyt p. T. Mryca „Bakchylides a sztuka ateńska wieku V przed Chr.“ (sprawozdanie z badań najnowszych). Wstęp wolny dla wszystkich, których sprawy wymienione zajmują.

— **Odczyt**, który się miał odbyć w Czytelni dla kobiet w sobotę 8 b. m., z powodów od wydziału niezależnych, musiał być odroczony. Następne odczyty wygłoszą w kwietniu pp.: Jan Kasprowicz, dr. Bolesław Mańkowski i prof. dr. Bołoz-Antoniewicz.

— **Koncert**. Na dochód funduszu emerytalnego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę, 9 b. m. w sali „Sokoła“ koncert ze współudziałem pań: Zofii Czaplińskiej, Jadwigi Loria i Oktawii Rojekównej, oraz pp. Juliana Jeromina i Aleksandra Myszugi. Kierownictwo artystyczne objął prof. Franciszek Neuhauser. P. Myszuga odśpiewa dwie pieśni kompozycyi JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego: „Powiedz gdzież jest“ i „Na skrzydłach pieśni“; dalej Jareckiego „Białą różę“ i Noskowskiego „Krakowiaka“. Początek z uderzeniem godziny pół do 8 wieczorem. Bilety nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a wieczorem przy kasie.

— **Na fundusz** budowy kaplicy „Najsł. Serca Jezusowego“ przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęcona pamięci Jej ces. i król. Mości ś. p. Cesarzowej Elżbiety, w dalszym ciągu wpłynęły do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ mężczyzn i dam następujące datki:

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie 6 zł. 30 ct.;

na ręce pana c. k. starosty w Chrzanowie pp.: Ernst Edward Stein 25 zł., hr. Adamowa Potocka 10 zł., S. K., J. S. po 5 zł., J. H. 2 zł., Wilusz, Biskupski, Kowarzyk, Dendera, dr. Damski, M. Kowarzyk, 3 podpisy nieczytelne po 1 zł., Górowski, Orlik, Schattanek, Landsman, Ekart, 2 podpisy nieczytelne po 50 ct., A. Jaegermann, Szprat, Abstrosky Arnold, Miketta, Hlawinka, 1 podpis nieczytelny po 30 ct., Kantor 25 ct., Böhm, Kawecki, Winkler, Rauch, Broniowski, Klatowski, Machacka, 1 podpis nieczytelny po 20 ct. — razem 63 zł. 15 ct.;

na ręce pana c. k. starosty we Lwowie: c. k. starostwo lwowskie 15 zł., gmina Głuchowice ad Gaje 2 zł. 50 ct., gmina Remenów 2 zł., gr. kat. urząd parafialny w Zapytowie 1 zł. 50 ct. — razem 21 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Peczeniżynie pp.: Linde, Majewski po 1 zł., Dolnicki, Tyszkowski, Nowak, Tyśmenitzer, 4 podpisy nieczytelne po 50 ct., Jastrzębski 45 ct., Werner 30 ct., 1 podpis nieczytelny 25 ct. — razem 7 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Tarnopolu pp.: dr. Maciszewski 2 zł., Daniec, Rembacz, Lang Jan po 1 zł., Strutyński Edward, Vogl Franciszek, Konstantynowicz M., ks. dr. Kuryś M., ks Gromnicki Eugeniusz, Dobrzański Jul., Dmytrów Konst., Dutkiewicz Tom., Lewicki Włodz., Rafałowski Konrad, Kopacz Iwan, Rzepnijski Piotr, Pogorzelski W., Libera Ant., Matusiak M., Hnatyszczak Leon, ks. Adam Markowski, Ant. Gudroye, ks. Józef Poręba, Dyon. Zawadzki, Eustachy Pannenka, Jan Noskiewicz, Adolf Mięsowicz, Zygmunt Babak, Borzemski Leopold, J. Mysłowski, dr. Ambroziewicz, Mossor, dr. Gładyczowski po 50 ct., Kubik W., Terlecki Emil, Erbon Józef, Rybczuk Prokop, Habiński Hilary, Kryczyński Władysław po 25 ct., Gawalewicz Adolf 20 ct. — razem 21 zł. 20 ct.;

na ręce pana c. k. starosty we Lwowie: gminy: Dublany 7 zł. 14 ct., Pikułowice 7 zł., Leśniowice 4 zł., Kukizów 3 zł. 50 ct., Kuhajów 3 zł., Falkenstein 2 zł. 95 ct., Czerkasy 2 zł. 4 ct., obszar dworski Dublany 1 zł. 25 ct. — razem 30 zł. 88 ct.

Wskutek okólnika prezydyum Związku austryackich Stowarzyszeń „Czerwonego Krzyża“ w Wiedniu z dnia 24 marca b. r., l. 344 B. L.,

---

Eustachy gorąco mu podziękował za zajęcie się jego sprawą, życzliwość, zachętę.

— A przerobi pan powieść?

— Przerobię.

— Koniecznie, koniecznie,

— A pozwoli pan po przerobieniu przynieść sobie do przeczytania?

— Z przyjemnością.

I już w przedpokoju Eustachy raz jeszcze powiada:

— Bo jeżeli ja mam talent, na którym można polegać.... co, panie?

XIV.

Eustachy poszedł do dobrej restauracyi, na dobry obiad. Co ma sobie żałować? Marzenia jego ziściły się. Cały świat stanął przed nim otworem. Wypił przy bufecie dwa kieliszki śliwowicy, zakąsił tem i owem i zająwszy miejsce przy oknie, kazał podać sobie zupę rakową i majonez z łososia. Kiedy garson oddalił się, Eustachy nie mógł powstrzymać błogiego uśmiechu na ustach.

Zupa rakowa! Majonez z łososia! Nie wypuszczał z ręki karty restauracyjnej. Przecież to dziś, dziś rano zrobił solenne postanowienie jadania obiadu co drugi dzień. Więc ma talent. I duży — jak powiada Wieńkowicz. Niezadługo zatem w odcinku *Bieguna* zaprezentuje się światu nowy autor: Eustachy Żurski. Świat będzie musiał przyzwyczaić się do tego nazwiska, chociaż nie jest ono osobliwie dźwięcznem. „Hallali!“ Sen zamienił się w rzeczywistość.

Wyjrzał przez okno. Zmrok ogarniał miasto, zmrok rychły dnia jesiennego i bezsłonecznego. Wiatr wiał widocznie po ulicy, mężczyźni szli nachyleni naprzód, suknie kobiece w tył odrzucał; przed restauracyą stał nieruchomo posłaniec, z twarzą znudzoną i kwaśną. Mimo to świat wydał się Eustachemu pięknym i pełnym zatajonych uroków.

Skończywszy zupę rakową i zabierając się do łososia, zamówił kotlet barani z sosem *soubise*.

Przez jego głowę kilka razy już przeleciała myśl o Henryecie. Kiedy wychodził z redakcyi *Bieguna* raz, drugi raz w mieszkaniu Wieńkowicza i potem w drodze do restauracyi — ale nie zatrzymywał się przy niej dłużej. Myśl zaś ta czekała przy progu świadomości cierpliwie, jak ten, kto ma interes ważny; stoi przy drzwiach, kiedy niekiedy popukując.

Teraz Eustachy oddał się cały zastanowieniu, jakie zmiany nowa jego pozycya wprowadzi w nieszcz śliwą dotychczas jego sytuacyę miłosną. Nie może on przecież stać ciągle na tym samym nieruchomym punkcie. Za długo był przed tą dziewczyną czemś pokornem bez granic, istotą bez woli i — przyznać się do tego trzeba — bez ambicyi.

Na chwilę to zastanowienie przerwał, aby zamówić pierogi leniwe po baranim kotlecie. Teraz jest już innym człowiekiem. Teraz musi trochę podnieść głowę. Czuł, czuł wyraźnie, że mu już nie zależy na tej dziewczynie tak bezwzględnie, jak to mu się wczoraj jeszcze wydawało. Choć jest tak nadzwyczajnie piękna, i szykowna, i czarująca.

A jeżeli go nie będzie chciała ciągle? Pomimo „Hallal?“ Pomimo stanowiska? Pomimo sławy? Nie rozbije sobie głowy o ścianę z rozpaczy, o nie! Mniejsza o to. Powie jej grzecznie: „Do widzenia, łaskawa pani!“ — odwróci się i pójdzie sobie. Błogosławiony talent! Już teraz ma spokój i siłę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamyka się niniejszem zbieranie dalszych składek na cel powyższy, przyczem składa prezydyum galic. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ wszystkim pp. ofiarodawcom, którzy na wezwanie prezydyum pospieszyli z tak licznymi i hojnymi darami, na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

— **Wspólne święcone w „Skale“** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu, na które zaprasza wszystkich członków dyrekcya.

— **Szkółka froeblowska.** Wpisy dziatwy wiosenne poświąteczne zaczęły się z dniem 5 b. m. od godziny 11—1 w południe w szkółce froeblowskiej pani Jaroszyńskiej przy ulicy Fredry w pałacu hr. Fredrów, w dużym ogrodzie, w którym dziatwa w dnie ciepłe przebywa.

— **Wystawę** zbiorową dzieł Styki w „Domu Narodnym“ zwiedziło dotychczas 9650 osób. Uczniowie szkół średnich, zwiedzający wystawę w dni powszednie grupami pod przewodnictwem nauczycieli, płacą połowę ceny wstępu (10 ct.) Wystawa będzie otwarta jeszcze przez dni 10.

— **Bursa polska w Czerniowcach.** We Lwowie zawiązał się komitet, mający na celu założenie bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w stolicy Bukowiny, dla tamtejszych uczniów gimnazyalnych. W ogłoszonej przez dzienniki odezwie, wzywającej do składek na cel bursy, tłómaczy komitet, że „utworzenie szkoły średniej z językiem wykładowym polskim w Czerniowcach byłoby rzeczą przedwczesną ze względu na to, że żywioł polski na Bukowinie nie jest znów tak liczebnie silny, by można tworzyć gimnazyum polskie. Instytucyą natomiast — mówi komitet — która będzie należycie służyć celom krzewienia uczucia narodowego wśród Polaków budowińskich, która wytworzy należyty zastęp inteligencyi polskiej w tym kraju, a której utworzenie jest już obecnie możliwe i wskazane, jest bursa polska dla uczniów narodowości polskiej w Czerniowcach, więc w mieście, gdzie najsilniej tętni życie narodowe bukowińskiej Polonii“.

Łaskawe datki uprasza się nadsyłać pod adresem: Komitet „Bursy polskiej w Czerniowcach“ Lwów, Chorążczyzna 11.

W skład komitetu wchodzą między innymi pp.: J. M. rektor dr. Henryk Kadyi, dr. Godzimir Małachowski, Karol Schayer I. wiceprezydent m. Lwowa, prof. dr. Ludw. Rydygier, dr. Ludw. Ćwikliński, dr. St. Starzyński, dr. Kazimierz Twardowski, prof. dr. August Balasits, ks. Jan Stopczyński, Bolesław Wysłouch, Tadeusz Romanowicz, radca Józef Białynia Chołodecki, Franc. Piszek, posłowie: Fr. Wójcik, Jakób Bojko i t. d.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Leopold Haylling Degenfeld, radca Dworu, b. dyrektor krakowskiego okręgu skarbowego, kawaler orderu cesarza Leopolda, przeżywszy lat 74.

— **Zlot** okręgu przemyskiego polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich odbędzie się 9 lipca b. r. w Jaworowie, w połączeniu z poświęceniem nowego gmachu „Sokoła“ tamże.

Do okręgu przemyskiego należą gniazda sokole: w Dobromilu, Brzozowie, Jarosławiu, Jaworowie, Lisku, Mościskach, Przemyślu, Radymnie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku i Zagórzu.

— **Z Rzeszowa** nam donoszą: Deputacya Rady miasta powiatowego Strzyżowa, która dnia 24 stycznia b. r. uchwaliła jednomyślnie nadanie obywatelstwa honorowego c. k. radcy Namiestnictwa, p. Adamowi Fedorowiczowi w uznaniu zasług, położonych około dobra miasta Strzyżowa i jego mieszkańców w czasie, gdy Strzyżów należał do powiatu rzeszowskiego, wręczyła wczoraj, we czwartek p. radcy Fedorowiczowi ozdobny dyplom nadanego mu obywatelstwa. W skład deputacyi wchodzili pp.: Onufry Harmata, burmistrz i radni: Wilhem Zajączkowski, Andrzej Szmuc, Roman Wyżykowski, Mojżesz Diamant i Baruch Berglas.

— **Samobójstwo starca.** W Mohaczu na Węgrzech zastrzelił się z niewiadomej przyczyny adwokat Karol Bałog, liczący lat 80.

— **Polskie święcone w Rzymie.** Z Rzymu pisze nasz korespondent: Z powodu nagłego wyjazdu hr. Heleny Mierowej do Lwowa, odwołanem zostało święcone, na które, w salonach pałacu Muti, na Wielkanoc zgromadza się część tutejszej polskiej kolonii. Natomiast, Henryk Siemiradzki, z żoną, córką i synem, przyjmowali w pierwsze święto, w willi na via Gaeta, kolonię polską, przy jajku święconem. Z licznego towarzystwa jakie zasiadło do stołów, udało mi się zapamiętać: hr. Dzieduszycką z córką i hr. Augusta Dzieduszyckiego, malarza Aksentowicza. rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego, p. Farensbach-Faszowicza, ministra rzeczypospolttej S. Domingo przy Watykanie, hr. Barbarę Kwilecką z W. Ks. Poznańskiego, z rodziną, panią Konstancyę Piacentini (z domu Okraszewską) z rodziną; panią Frankenstein z Warszawy; pp. J. Czosnowskich, pp. Edw. Jaroszyńskich, panią Jodko z córkami, hr. Ponińskich z Król. Polskiego, panią Mikulską, pp. Pruszyńskiego, Ordę, panią Radziesińską, wreszcie z Zakonu OO. Zmartwychstańców: księży P. Smolikowskiego (Generała Zgromadzenia), K. Czaskę i J. Giecewicza i t. d. Kolonia polska przyjezdna zwiększyła się jeszcze, w czasie Świąt Wielkanocnych. W ogóle, Rzym tego roku przepełniony jest cudzoziemcami tak, że o miejsce w hotelu jest niesłychanie trudno. Zjazd ten, wyjątkowo liczny, zeszedł się z kongresem prasy, który zwabił tu około tysiąca osób z świata dziennikarskiego. *D.*

— **Z historycznych zabytków Warszawy.** Al. Kraushar podaje w *Tygodniku ilustrowanym* opis jednego z zabytków Warszawy, a mianowicie pomnika elekcyi Stanisława Augusta. Pamiątka ta w postaci pomnikowego wiązadła sztachet ogrodowych zajmuje róg ogródka pałacowego w posesyi ks. Czetwertyńskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod nr. 30. Tyły pomnika widoczne są od strony dziedzińca gmachów kazimierzowskich. Napis na pomniku brzmi, jak następuje:

„Stanisław August. Król P. W. X. L. Urodzony d. 4 stycznia 1732, umarł d. 12 lutego 1798 r.

Pierwszą wiadomość o swem wyniesieniu na tron odebrał w domu rodziców swoich, Stanisława, kasztelana krakowskiego, i Konstancyi Czartoryskiej na tem tu miejscu 7 września 1764 r.

Seweryn hr. Uruski,

odbudowawszy w r. 1847 z fundamentów dawny Poniatowskich pałac, napis ten dla pamięci potomności kładzie“.

Pałac Poniatowskich od Konstancyi hr. Tyszkiewiczowej przeszedł w r. 1850 na własność gen. St. Mokronowskiego, następnie odziedziczyła go Antonina z Mokronowskich hr. Potocka, aż wreszcie w r. 1843 nabył go Seweryn hr. Uruski.

— **Odkrycie archeologiczne.** Przy rozrzucaniu fundamentów w jednym z domów w Wilnie przy ul. Wielkiej natrafiono na skarb, bardzo interesujący pod względem archeologicznym. Wykopano mianowicie dwa garnki napełnione przeważnie monetami srebrnemi w liczbie 400 sztuk, wagi przeszło 20 fnt. Są to monety węgierskie i polskie z początku XVII wieku. Oprócz tego znaleziono parę pierścionków złotych, łańcuch złoty i buławę hetmańską. Wszystko dla dokładnego zbadania odesłano do gubernialnego komitetu statystycznego. Dom, gdzie odkopano skarb, stoi na gruncie, który w XVI wieku należał do ks. Radziwiłłów z linii kalwińskiej. Za czasów Uniwersytetu wileńskiego mieściła się w tym domu klinika Uniwersytetu.

— **Dorożki z taksometrami,** t. j. z przyrządami do mierzenia odbytej przestrzeni, powstają w Warszawie. Tworzy się tam towarzystwo akcyjne, które rozporządzać będzie 300 dorożkami.

— **Na kolejach rossyjskich,** jak podaje *Warszawskij Dniewnik* w ciągu r. 1898, podczas 8452 rewizyj biletów w pociągach kolei wiedeńskiej, wykryto 2809 podróżnych, niezaopatrzonych wcale w bilety, oraz 1703 jadących pociągami kuryerskimi i pospiesznymi za biletami zwyczajnymi. Nadto wykryto kilkaset biletów sfałszowanych. W obec tego staje się zrozumiałem, dlaczego po obostrzeniu kontroli biletów dochody kolei wzrosły. W ciągu 8 pierwszych miesięcy 1897 r. wpłynęło za bilety od podróżnych 1,707.964, a za tenże czas r. 1898 1,933.409 rubli, czyli o 225.445 rubli więcej.

— **Miliard minut.** Wobec nadchodzącego początku XX wieku obliczył jakiś amator statystyki, iż mniej więcej około 30 kwietnia 1902 r. o godzinie 10 minut 40 przed południem upłynie miliard minut od rozpoczęcia naszej ery.

— **Sukno podrożeje.** Jak z Liberca (Reichenberg) donoszą, uchwaliło tamtejsze zgromadzenie fabrykantów sukna w obec podrożenia materyałów surowych podnieść także cenę wyrobów.

— **Kazanie w teatrze.** Świadkami zabawnego, choć nie pozbawionego oryginalnej powagi zdarzenia byli widzowie obecni na jednem z ostatnich przedstawień sztuki „Woman and wine“ (Kobieta i wino), figurującej obecnie na repertuarze londyńskiego „Princess Theatre“. Gdy po ostatnim akcie zapadła kurtyna, zajmujący miejsce w krzesłach duchowny anglikański, stanął na swem krześle i dał znak, że chce mówić. Zbierająca się do wyjścia publiczność zatrzymała się, a poważny „clergyman“ wystąpił z improwizowaną mową o wysoce moralnej tendencyi sztuki i zakończył podziękowaniem dla dyrekcyi za wystawienie tego pięknego dzieła dramatycznego. Publiczność, wysłuchawszy w skupieniu ducha niespodziewanego kazania, podziękowała za nie duchownemu grzmiącym oklaskiem. Dyrekcya, pragnąc dowiedzieć się, komu zawdzięcza tak oryginalną reklamę, zdołała tylko wyśledzić, że jest to pastor z prowincyi.

— **Ludność Wiecznego Miasta.** Dnia 1 stycznia roku 1899 ludność Rzymu wynosiła pół miliona (500.028) dusz. Od roku 1870, to jest od chwili, w której Rzym został stolicą zjednoczonego królestwa włoskiego, ludność Wiecznego Miasta powiększyła się przeszło w dwójnasób. Rzym miał wówczas 226,022 mieszkańców, w przeciągu lat 28 zyskał zatem 274.006. Niewiele jest miast na kuli ziemskiej, któreby przechodziły takie wahanie pod względem liczby ludności, jak Rzym. Na początku bieżącego stulecia, po upadku Napoleona, cyfra mieszkańców rzymskich spadła do 47,882, a nie była wówczas najniższą. W roku 1527, gdy Karol V zawładnął Rzymem, w murach jego mieściło się zaledwie 33.000 ludzi; w r. 1377, gdy Papieże powrócili z wygnania z Avignonu, ludność spadła do 17.000; była to cyfra tylko o 100 większa, niż w chwili śmierci założyciela Wiecznego Miasta, Romulusa. W czasach największego rozkwitu, w czasach cesarstwa, liczba ludności wahała się między 8 i 14 milionami; taką cyfrą dotąd nie może poszczycić się żadne miasto na świecie. Jeżeli zwiększanie się ludności postępować będzie w tym samym mniej więcej co dotąd stosunku, Rzym w r. 1950 może, jak niegdyś, być zaliczonym do szeregu miast milionowych.

— **Polacy w Danii.** Znany w Ks. Poznańskiem ks. Ortwed, rodem Duńczyk, który wyuczył się polskiego języka, aby ratować polskich robotników, wychodzących na robotę do Danii, a który swego czasu zbierał ofiary na postawienie w Danii kościoła dla Polaków, zbudował z zebranych funduszów w Mariebo kościół skromny, lecz wystarczający na swe przeznaczenie, za 26.000 marek i zaopatrzył go w odpowiedni inwentarz. Kościół jest zbudowany pod wezwaniem św. Stanisława biskupa, a poświęcony już w r. 1897. Dwa razy w roku odprawiać się w nim będzie Msza św. za tych, którzy dali pomoc na ten polski kościół i jego potrzeby. Co niedzielę odprawia się tam nabożeństwo ze spiewem, kazaniem i t. d., wszystko po polsku. Także pod względem społecznym zajmuje się ks. Ortwed Polakami całem sercem, a pracodawcy duńscy, jakkolwiek wyznania luterskiego, wspierają go w jego usiłowaniach.

W tym roku z pomocą Bożą i ludzi dobrej woli ma zostać postawiony budynek, gdzie robotnicy będą się mogli zatrzymywać zamiast chodzić po ulicach i szynkowniach, do czego teraz są zmuszeni, ponieważ pociągi na 1 i pół godziny przed nabożeństwem przyjeżdżają i w 3 i pół godzin po nabożeństwie odjeżdżają. W tymże budynku robotnik starający się o zajęcie, będzie mógł także znaleźć bezpłatny nocleg. Tam też będzie ks. Ortwed uczył czytać i pisać po polsku i co niedzielę mieć będzie wykłady historyczne, ekonomiczne, higieniczne i inne naukowe, wogóle takie, które mogą się przyczynić do zdrowej oświaty ludu naszego.

— **Powrót z pod bieguna południowego.** W dniu 16 sierpnia 1897 wyruszył z Antwerpii statek „La Belgica“, udający się do bieguna południowego. Na czele odważnej tej wyprawy stanął komendant belgijski, Adrjan de Gerlache. Wyprawa miała cele bardzo obszerne: poznanie krajów koło bieguna południowego pod względem geologicznym, zoologicznym, botanicznym, fizycznym, meteorologicznym i t. p. Członkowie jej przypuszczali, że będą szczęśliwsi od swoich poprzedników, gdyż rozporządzają parowcem, gdy Dumont, d'Urville, Wedell, Wilkes, Ross i inni organizatorowie wypraw do bieguna południowego płynęli na okrętach żaglowych, słabo zaopatrzonych w narzędzia do obserwacyj naukowych. Komendant Gerlache. korzystając ze wskazówek Nansena, zebrał wytrawną załogę i otoczył się pierwszorzędnym sztabem, który go wspierać miał odwagą, nauką i inteligencyą. Do składu wyprawy tedy weszli: porucznik belgijski Lecomte, jako podkomendant statku, porucznik artyleryi Danco, który prowadzić miał obserwacye magnetyczne i dział fotograficzny; dalej warszawianin Henryk Arctowski, uczony geolog, jako *chef du service* w dziale geologii i oceanografii, tudzież jego pomocnik A. Dobrowolski, Rumun Jerzy Rakovitza, doktor nauk przyrodniczych Uniwersytetu paryskiego, wreszcie porucznik norweski Amundsen i porucznik Meelaerts. Pp. Dobrowolski i Arctowski z podróży nadesłali parę listów do Warszawy. W ostatnim liście z Punta Avenas pod dniem 9 grudnia 1897 r. pisał Arctowski: „Płynąc ku ziemi Aleksandra I-go, wyprawa postara się znaleźć miejsce wylądowania, dogodne do urządzenia leż zimowych. Jeżeli nie będziemy zablokowani w lodach, to w końcu marca „Belgica“ zatrzyma się w Melbourne; gdyby, przeciwnie, zmuszona była zimować wśród lodów, to nie mielibyście wieści o wyprawie aż do marca lub kwietnia 1899 r.“ W ostatnich czasach nadchodzić zaczęły o wyprawie wieści niepokojące. Podobno „La Belgica“ nie odpowiedziała oczekiwaniom, w obec czego musiano zawinąć do któregoś z portów Ameryki południowej, w celu naprawienia uszkodzeń. Brak wiadomości z ostatniej doby sprawił, iż na seryo zaczęto się niepokoić losami całej wyprawy. Tymczasem jednak w dniu 4 b. m. nadszedł do Warszawy telegram, wysłany z Montevideo (stolicy Urugwaju), donoszący, że pp. Arctowski i Dobrowolski wracają z podróży i niebawem staną w Warszawie.

— **Pustynia arabska** niebawem należeć będzie do wspomnień przeszłości, gdyż projekt użyźnienia Arabii opracowali już Anglicy, pozostający w służbie tureckiej. Istnieje zamiar zbudowania kolei od północy ku południowi przez całą pustynię arabską. Celem zaopatrzenia tych olbrzymich płaszczyzn w wodę, pomiędzy szynami położona będzie główna rura wodociągowa, od której rozchodzić się będą rury boczne, mające za zadanie rozprowadzanie wody po całej równinie. Funduszów na budowę kolei i wodociągów dostarczy szeik Medyny, który rozporządza znacznemi sumami, powstałemi z ofiar, składanych od wieków przy grobie proroka.

— **Pojedynek amerykański.** Pewne czasopismo angielskie zajęło się zebraniem szczegółów o sławnych pojedynkach, odbytych w ostatnich czasach, a między innymi podaje wiadomość o niedawnym pojedynku, jaki się odbył w Ameryce. Przeciwnicy zgodzili się, aby los rozstrzygnął, który z nich ma przeciąć pasmo dni swego żywota i w tym celu przystąpili do ciągnienia losów. Nieszczęśliwy, któremu wypadło pozbawić się życia, pożegnał się ze swymi przyjaciółmi i wyszedł do sąsiedniego pokoju, wziąwszy z sobą nabity pistolet. Nadeszły chwile przykrego oczekiwania, wydające się sekundantom nadzwyczaj długiemi. Nareszcie rozległ się strzał, a wszystkich przeszedł dreszcz. W chwili, gdy wszyscy mieli się udać do sąsiedniego pokoju, aby podnieść trupa ofiary pojedynku, we drzwiach ukazał się skazany przez los na śmierć i zawołał z odcieniem radości w głosie: „Niema żadnej wątpliwości, moi panowie, że strzał mój chybił!“

— **W Winnipeg,** w Stanach Północnej Ameryki — jak donosi *Polak w Ameryce* — Gonczak i Czuby, dwaj Polacy z Galicyi, zostali skazani na powieszenie za zamordowanie trzeciego towarzysza, Bojeczko. Egzekucya odbyć się ma dnia 26 maja.

Notatki literacko-artystyczne.

Polacy w Künstlerhausie. Piszą nam z Wiednia: Na niedawno otwartej dorocznej wystawie Künstlerhausu polscy artyści stawili się bardzo nielicznie i jeno z drobnemi pracami, które, gdyby nie katalog, zginęłyby niestety niepostrzeżone w tłumie rozwieszonych płócien. Olga Boznańska wystawiła dwa szare obrazy, jeden nazwany „Adagio“, przedstawiający dwie głowy, głowę chłopaka w berecie i głowę dziewczyny obok siebie, zasłuchanych w coś z wielkiem przejęciem, oraz „Dziewczynkę z tulipanami“. Malowane ze zwykłą u tej interesującej artystki zręcznością, charakterystyczne zadymioną szarością ogólnego tonu, oba te obrazki nie znamionują jednak postępu w rozwoju wielkiego talentu panny Boznańskiej, są odbiciem dawniejszych jej prac, ograną melodyą. Spokojny, skupiony w sobie, mroczny, bolesny niemal, nastrój owiewający prace panny Boznańskiej — tutaj zdaje się już przechodzić w trochę monotonną manierę. — Piotr Stachiewicz dał maleńki olejny obrazek, zatytułowany „Motyw letni“ (Sommermotiv): szmat żółtego rżyska, z kilkoma stogami spiętrzonych stogów, z paskiem ciemnozielonych wzgórz i z paseczkiem wąziutkim nieba. Stanisław Radziejowski (z Monachium) dał pejzaż olejny „O brzasku“ (Morgendämmerung), któremu nie brak pewnego sentymentu. Faliste pagórkowate pola, jednostajny chłodny, wilgotny półcień nocy, blady sierp księżyca na mrocznym stropie niebieskim i sznur ledwo widzialnych żeńców, spieszących do kośby, zanim jeszcze słońce wstało. — Stanisław Roman Lewandowski dał bronzowy medalion Sienkiewicza, Henryk Rauchinger ładny efektowny pastel dziecka, mały wieczorny pejzaż olejny i węglowy rysunek w oryginalnych, poetycznie pomyślanych ramach. Więc widzimy tylko pięciu artystów z ośmioma drobnemi pracami. To trochę mało. *Lsz.*

Z teatrów wiedeńskich. Piszą nam z Wiednia: Święta Wielkanocne, słotne i błotne, zapełniły tutaj teatry tłumami publiczności. A słota trwa dalej, dyrektorowie zacierają ręce.... Repertoar przyniósł kilka nowości. I tak teatr „An der Wien“ wystawił nową operetkę z angielskiego („A runaway girl“) „Ein durchgegangenes Mädel“ („Panienka, która z domu uciekła“) Najoryginalniejszą rzeczą w tej nowości jest fakt, że półtuzina ojców ją spłodziło, i ma prawo do listków wieńca laurowego, bo „Panienka“ odniosła znaczny sukces. Libretto jest dziełem pp. Hicks i Nicholls, muzyka pp. Mouckton i Caryll, a pp. Lindau i Krenn sporządzili sukienkę niemiecką. Miss Winifred ucieka z pensyonatu z trupą spiewaków włoskich, z obawy przed małżeństwem z nieznanym jej siostrzeńcem swego opiekuna. Naturalnie spotyka po drodze pięknego młodziana, który jest, naturalnie owym siostrzeńcem, zakochuje się w nim i wśród różnych przygód, ucieka z nim dalej w świat, co, bardzo naturalnie, kończy się małżeństwem. Muzyka zręczna i łatwa, pod względem oryginalności stoi na jednej wyżynie z tekstem. Ale publiczność bawiła się nieźle. Teatr na Josefstadt wystawił nową farsę francuską „La culotte“ („Der Damenpfänder“, „Komornik dam“) przez G. Sylvaine i L. Artus, przerobioną przez Eisenschitza. Farsa ta obrazuje fantastyczne przygody komornika Cheradame w mieszkaniu nadobnej sylfidy Cyprienny, lecz — jak to pozory mylą! — nie grzeszy wcale zbytkiem pieprzu, przynajmniej w niemieckiej przeróbce. Jubiläumstheater na Währingu wystawił „Ein Weihefestspiel“ Ryszarda Kralika „Cesarz Marek Aureliusz w Wiedniu“.

Jedyną zaletą tego utworu jest, że kończy się o pół do dziesiątej. W Carltheater Jerzy Engels, komik berliński, rozpoczął szereg gościnnych występów komedyą Ernesta Wolzogen i Schumanna „Die Kinder der Excellenz“. Rzecz nie nowa, a małej literackiej wartości, znana w Wiedniu z czasów wystawy teatralnej.

Przy sposobności zwrócę tu uwagę, że z tej komedyi zaczerpnął szereg motywów i figur autor „Kraju“, sztuki nagrodzonej przed kilku laty przez Wydział krajowy, a granej niedawno we Lwowie i Krakowie (przez trupę lwowską). Postać Amerykanina jest żywcem prawie przeniesiona ztąd do sztuki polskiej. Naturalnie, nie ma mowy o plagiacie; „Kraj“ ma ideę patryotyczną i tło lokalne inne; ale z wielu scen i rysunku postaci wnosić można, że „Dzieci Ekscelencyi“ stanowiły dla autora „Kraju“ silne źródło inspiracyi.

W Operze „Der Bärenhäuter“ Sygfryda Wagnera ogromne święci tryumfy. *Lsz.*

Czterdziestoletni jubileusz. Czterdzieści lat upłynęło od pierwszego wydania wybornej komedyi kontuszowej J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański“. Księgarnia kijowska Idzikowskiego, która puściła w świat pierwsze wydanie komedyi, pragnąc uczcić tę czterdziestą rocznicę, wystąpiła obecnie z drugiem jej wydaniem, poprzedzonem przedmową Piotra Chmielowskiego, zawierającą charakterystykę „Miodu kasztelańskiego“, jako komedyi, w której Kraszewski „trafił w zasadnicze usposobienie narodowe, przedstawiając i nastrój i charaktery żywcem wzięte z pośród naszego społeczeństwa, jego skłonnościom serca i umysłu odpowiednie“. Oprócz tej przedmowy, powtórzono tu napisaną przez samego Kraszewskiego do pierwszego wydania, a w której autor opowiada genezę swego utworu. Okładkę tego starannego a nader taniego wydania zdobi potret Kraszewskiego w otoczeniu głównych scen z komedyi.

Władysław Abraham. Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8. O materyałach do dziejów polskich w wiekach średnich.

Akademia Umiejętności w Krakowie rozpoczęła przed 12 niemal laty pracę nad wyzyskaniem bogatego a dla dziejów naszych ważnego nadzwyczaj materyału, złożonego w Archiwum watykańskiem. Już w r. 1885 w jesieni, profesorowie Abraham i Dembiński udali się z polecenia komisyi historycznej do Rzymu dla zbadania rozmiarów tego materyał u, jego rozkładu, natury i doniosłości dla nas, tudzież stwierdzenia, o ile dotąd w dawniejszych wydawnictwach nie został wyczerpany. Ogłoszone przez nich wówczas drukiem sprawozdania wykazały, że dla naszej nauki otwarło się nowe a bardzo wydatne pole; to też zaraz w roku następnym zorganizował prof. Smolka liczniejszą wyprawę naukową, która rozpoczęła już pracę systematyczną i dała początek stałej odtąd „Ekspedycyi rzymskiej“ naszej Akademii. Przez następnych lat dziesięć pracowano rokrocznie stale i niemal wyłącznie nad dziejami nowszemi, głównie w kierunku wyzyskania aktów nuncyatury polskiej od końca r. XVI. dalej, a gdy zrobiono już co najważniejsze, rozszerzono pracę na materyały z wieków średnich i tem zajmowały się ekspedycye z r. 1896/7 i 1897/8. Dotychczas dopiero część programu zdołano wyczerpać. Dr. Abraham brał udział w pracach ekspedycyi przez czas dłuższy: od października 1896 do kwietnia 1897 oraz przez listopad i początek grudnia 1897. Plon poszukiwań dr. Abrahama oraz członków ekspedycyi, którzy mu towarzszyli czasowo, dr. Aloizego Winiarza i dr. Henryka Kadena, był znaczny, a o ile chodzi o doniosłość niektórych znalezionych dokumentów, przeszedł nawet oczekiwania. Wyniki tych właśnie badań ekspedycyi, zarówno dla naszego świata naukowego jak i dla ogółu, zajmującego się postępem nauki, nader ważne i ciekawe, przedstawia prof. Abraham szczegółowo w zacytowanej pracy, która w ten sposób ma znaczenie bardzo doniosłej publikacyi. Nie potrzeba dodawać, że sprawozdanie prof. Abrahama jest samo dla siebie wzorową pracą naukową, nadzwyczaj systematycznie i gruntownie napisaną, że będzie miała dla historyografów naszych nieocenioną wartość. Prof. Abraham daje naprzód sprawozdanie z poszukiwań w latach 1896/8 i 1897/8 a mianowicie systematyczny przegląd odnalezionych dokumentów w Archiwum watykańskiem; w t. z. aktach skarbowych („Archivio di stato), i w bibliotece watykańskiej. W dodatku mieści się sprawuzdanie z poszukiwań za listopad i początek grudnia r. 1898 (w Archiwum watykańskiem, w Bibliotece watykańskiej, w innych bibliotekach rzymskich i we Florencyi).

Rzeczy polskie za granicą. Na pracę konkursową studentów Uniwersytetu petersburskiego w dziedzinie filologii słowiańskiej wyznaczono na rok bieżący temat: „Mickiewicz i Puszkin“. Wojciech Kossak maluje obecnie, z polecenia cesarza Wilhelma, obraz, przedstawiający „Atak gwardyi przybocznej pod Zorndorf (1758)“. Po ukończeniu tego obrazu malować będzie portret cesarza Wilhelma konno, przeznaczony przez monarchę na podarunek dla pułku hanowerskich ułanów królewskich. Kossak ma pracownię swoją w „lawn-tennis'owym“ pawilonie w Sans Souci pod Berlinem, a cesarz Wilhelm jest u artysty częstym gościem.

Z teatrów paryskich. Po czterechsetnem przedstawieniu „Cyrano de Bergerac“ Rostanda zeszedł z repertuaru teatru Porte Saint-Martin. Wszystkie bilety rozchwytano już dzień przedtem, a Coquelin, który nie pauzował ani razu w odtwarzaniu roli tytułowej, odegrał Cyrana z taką samą werwą, jak w dniu pierwszego przedstawienia. Głośna sztuka przyniosła teatrowi około 2 miliona fr. dochodu, czyli przeciętnie 6500 fr. za przedstawienie.

Ludwik Peszkowski, nauczyciel szkół wydziałowych, wydał w zakładzie litograficznym M. Salba w Krakowie: „Wzory pisma rondowego metodycznie ułożone i napisane dla szkół wydziałowych, realnych, handlowych, przemysłowych, seminaryów nauczycielskich, tudzież zakładów prywatnych. „Wzory“ p. Peszkowskiego cieszą się już dawno w zupełności zasłużonem uznaniem, i to więc poprawione wydanie niedługo zalegać będzie pułki sklepowe. Wyłączny skład „Wzorów“ znajduje się w handlu J. F. Fischera w Krakowie.

Przekład. *Politik* praska w numerze Wielkanocnym zamieściła w tłómaczeniu niemieckiem Sienkiewicza „Pójdźmy za Nim!“

Z teatru. Niezwykłe zainteresowanie panuje wśród publiczności z powodu jutrzejszego przedstawienia opery „Faust“, w którym partyę Małgorzaty spiewać będzie po raz pierwszy pna Bohussówna. W partyi Siebla debiutować będzie młoda spiewaczka ze szkoły Souvestrów pna Ada Dąbrowska. — Sympatyczni nasi spiewacy pp. Jeromin i Szymański, oraz p. Hoffman pożegnają się jutro z lwowską publicznością na czas dłuższy — gdyż występują po raz ostatni w tym sezonie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz trzeci „Woźnica Henszel“, sztuka w 4 aktach G. Hauptmana.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej (ku uczczeniu 50 rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego) „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego z p. Chmielińskim w roli Wojewody.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po cenach operetkowych „Faust“ opera w 5 aktach Gounoda. Ostatni i pożegnalny występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego, oraz debiut Ady Dąbrowskiej w partyi Siebla. Małgorzatą będzie pna Bohuss — Faustem p. Hoffman.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz piąty „Pamela“ sztuka w 4 aktach 7 odsłonach (z czasów rewolucyi francuskiej) Wiktoryna Sardou.

Wieczorem po raz trzeci „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej i panny Heleny Schuppównej.

W poniedziałek (wznowienie) „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca) z p. Fiszerem w tytułowej roli.

We wtorek „Gejsza“, operetka w 3 akt. Jonesa Sidney. Debiut panny Ady Dąbrowskiej w roli Mimozy i panny Heleny Schuppównej (Roli-Poli).

We środę po raz pierwszy „Podejrzliwy małżonek“, komedya w 3 aktach Leona Gandillota; tłómaczył M. Sachorowski. Rolę tytułową odtworzy p. Woleński.

Historya literatury polskiej
Henryka Biegeleisena.

(Biegeleisen Henryk dr.: Ilustrowane dzieje literatury polskiej przez.... Literatura średniowieczna. Okres piastowski. Tom pierwszy. W tomie tym znajduje się przeszło 202 ilustracyj i 38 kartonów. Wiedeń (1898). Nakładem Franciszka Bondego. Stronnic IV. nl. + 394).

(Dokończenie).

Książka, o której mówimy, jest opatrzoną 202 ilustracyami i 38 kartonami. Mam zawsze wielką nieufność do „ilustrowanych dziejów“ już to historyi, już to literatury, na dziesięć bowiem wypadków można przy dziewięciu na pewno zaręczyć, że dla ilustracyi poświęca autor treść, którą musi do nich zastosować. Podobnie ma się rzecz i w książce p. B, w której połowa ilustracyj nie ma najmniejszego związku z historyą literatury polskiej w ścisłem tego słowa znaczeniu, do tych zaś ilustracyj musiał dorabiać p. B. tekst. Jaki n. p. może mieć związek z historyą literatury jaskinia mamuta (ryc. 1), wykopaliska w Polsce (ryc. 2—11), czaszki z czasów przedhistorycznych (ryc. 12, 13), maska twarzowa, wykopana w Poznańskiem (ryc. 14), sylwetka człowieka przedhistorycznego (ryc. 15), wieża kruszwicka (ryc. 27), noże kamienne (ryc. 46, 47), instrumenty muzyczne (ryc. 71), grobowiec św. Stanisława w Katedrze na Wawelu (ryc. 72 i 146), relikwiarz złoty św. Stanisława (ryc. 73), przyrząd do niecenia ognia (ryc. 79), chata polska (ryc. 90), ubiory ludu (ryc. 91—98), grobowiec Władysława Łokietka (ryc. 100), grobowiec Kazimierza Wielkiego (ryc. 101), ryciny najrozmaitszych klasztorów i kościołów, rzeźby z katedry gnieźnieńskiej (ryc. 135, 136, 137 i ryc. na str. 248), infuła św. Stanisława (ryc. 140), relikwiarz św. Jacka (ryc. 141), św. Floryana (ryc 143) i św. Stanisława (ryc. 149), grobowiec św. Jadwigi (ryc. 153 i 154), statua św. Kunegundy w Starym Sączu (ryc. 156), łyżka i trzonek noża po św. Kindze (ryc. 157) i t. p., i t. p.

Wygląda to tak, jakby p. B. chodziło o zapełnienie książki jak największą ilością ilustracyj bez względu na to, czy treść ich odpowiadać będzie treści książki.

Przy przeważnej części rycin nie ma podanych żadnych objaśnień, zkąd je p. B. zaczerpnął: nowych jednak rycin wogóle prawie p. B. nie podał, dlatego też powinien był przy każdej rycinie zaznaczyć, na podstawie jakich klisz kazał sporządzić swe ilustracye: klisze bowiem miał powypożyczane od najrozmaitszych wydawców. Pod tym względem przestrzega p. B. prawdopodobnie tak samo praw własności, jak pod względem treści dzieł i rozpraw.

Do przeważnej części ilustracyj nie ma podanych żadnych objaśnień w tekście tak, że czytelnik nie wie, po co właściwie ryciny te są umieszczone w książce. Często zresztą obrazy ściśle należące do siebie są poumieszczane w różnych częściach książki: por n. p. obrazy o św. Stanisławie ze zbioru Pawlikowskich we Lwowie na str. 70, 72, 74 i między str. 273 a 273; tak samo ryciny 138—140 i 144—149, przedstawiające sceny z życia św. Stanisława są przegrodzone rycinami św. Jacka i św. Floryana (ryc. 141—143). W ogólności uporządkowanie rycin i kartonów pozostawia wiele do życzenia: jedna n. p rycina jest powtórzona dwa razy: ryc. 72: „grobowiec św. Stanisława w katedrze na Wawelu“ (str. 66) i ryc. 146: „grobowiec św. Stanisława, biskupa krakowskiego, w katedrze na Wawelu“ (str. 270; ostatnia nieco dokładniejsza).

Z pomiędzy ilustracyj jest 38 chromolitografij: przeważna jednak część tych ilustracyj nie powinna była być chromolitografowaną, jedynie tylko karty z dawnych rękopisów, tytuły książek powinny być chromolitografowanemi*). Co do tych chromolitografij nie podaje p. B., kto je wykonał: na wszelki sposób nie są one jednak wiernemi faksymiliami w kolorycie i pociągnięciu linii; rysunki nie są ścisłe, bez odczucia artystycznego, trochę tylko podobne, — jednem słowem za mało ściśle w kolorze i rysunku naśladowane, nie dają wyobrażenia o oryginale, a tem samem wzbudzają podejrzenie.

Z pomiędzy rycin kilka zaledwie jest wykonanych bez zarzutu (n. p. rycina 78, 92, 97, 98, 117, 201), przeważna część jest robotą dyletancką, por. n. p. ryciny 27, 28, 29, 30 (nędzna), 31, 32, 71, 72 (z dobrego rysunku skarykaturowana rycina przez lichego dyletanta), 80 (zamazana), 81, 84 (według starego drzeworytu) 91, 93, 94 (rysunek dobry, popsuty w drzeworycie), 96, 100 (licha, w dodatku krzywo umieszczona rycina), 101, 104, 108, 109, 110, 118, 120, 121, 122, 123, 124, 133, 136, 137, 140—143, 146, 148, 149 (karykatura bardzo ładnego relikwiarza), 152, 154, 156—7, 162, 171, 175 (urąga najskromniejszym wymaganiom artystycznym), 190, 191 i t. d. i t. d. Por. nadto ryciny na str. 129, 136, 228 i inne.

Po większej części kazał posporządzać p. B. ilustracye ze starych fotografij, lichych albumików, lub czasopism ilustrowanych; dlatego też wartość artystyczna owych ilustracyj jest w ogóle bardzo mała, zwłaszcza, że rysunki wyszły z pod ręki dyletanta, a nie rysownika z poczuciem prawdziwie artystycznem. Podobnież nagłówkowe winiety są nadzwyczaj pretensyonalne, nie gustowne, licho wykończone; głowy n. p. postaci w nich się znajdujących, nie przypominają wcale typów polskich.

Tak samo znajdująca się na okładce zewnętrznej niewiasta w zielonej sukni (?) z twarzą brzydką, przedstawia raczej typ germański, niż polski i jest niezawodnie przejętą z jakiegoś wydawnictwa niemieckiego, którą tanim kosztem przeniósł wydawca do wydawnictwa polskiego.

Książka jest drukowana zagranicą, czcionkami nadzwyczaj drobnemi, psującemi oczy. Zwykle poniżamy nasze rzeczy kosztem obczyzny; mogę jednak na pewno twierdzić, że u nas każda księgarnia nakładowa, drukując książkę, wydaną choćby z małym nakładem, postarałaby się niezawodnie o druk lepszy. Drukarnia niemiecka była jednak na tyle wstydliwa, iż nie pozwoliła nawet na wydrukowanie swej firmy.

Tych kilka uwag o ilustracyach i o formie zewnętrznej książki przeznaczonych jest głównie dla tych „bezimiennych“ recenzentów, którzy po pojawieniu się książki p. B. nie omieszkali jej wynosić pod niebiosa z poniżeniem naszych zakładów artystycznych i drukarń. Podobne jednak pochwały obcych wydawnictw, któremi spekulanci obcy zalewają nasz kraj, wychodzą tylko na szkodę nam samym. Pocieszyć się tylko można tem, że nasze drukarnie mogą się pochlubić lepszemi wydawnictwami, niż p. Bondy.

Dr. Wiktor Hahn.

*) Powyższe uwagi zawdzięczam artyście-malarzowi Waleryanowi Kryciński emu, profesorowi szkoły przemysłowej we Lwowie, który też bierze za nie całą odpowiedzialność.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wydział biologiczny, w którym mają być badane także wszelkie, dotąd nieznane szkodniki, choroby roślin i zwierząt (także pszczół, ryb i raków) urządzono przy państwowym urzędzie zdrowia (*Reichsgesundheitsamt)* w Berlinie.

Wystawa koni w Warszawie odbędzie się w dniach 9 do 13 czerwca r. b. Po ukończeniu jej, w tychże zabudowaniach będzie miał miejsce jarmark na bydło rozpłodowe, połączony z wystawą rozpłodników.

Mleko mrożone. Inżynier Helm wynalazł przyrząd, z pomocą którego można tanio zamrażać mleko w celu transportu. W Danii zamrażanie mleka metodą Casse'a do tego stopnia się upowszechniło, że w Kopenhadze sprzedaje się takiego nabiału do 18.000 litrów dziennie. Na Wiedeń i jego okolice wyłączne prawo konserwowania mleka sposobem Casse'a nabyło nowopowstałe niższoaustryackie stowarzyszenie.

Wełna. W najświeższym komunikacie zarządu Towarzystwa hodowców owiec cienkowełnistych w Niemczech przedstawione są nader pomyślne konjuktury dla producentów wełny na rok bieżący. Przedewszystkiem zaznaczone jest olbrzymie zmniejszenie produkcyi wełny w Argentynie i w Australii, które wywołało podwyżkę cen o 15—20 prc. w stosunku do dawnych.

Landszafta Poznańska (Towarzystwo kredytowe ziemskie) miała 31 grudnia roku 1898 w obiegu listów zastawnych 4 prc., $3^1/_2$ prc. i 3 prc. za ogólną sumę 260,290.100 marek.

Syndykat okowiciany założono w państwie niemieckiem; przystąpiła już do niego ogromna większość właścicieli gorzelń i rektyfikacyj.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ praski 4 kwietnia. Spęd 703 sztuk' targ bez zmiany. Płacono za woły średnie 30 do 33 złr., secnnda 27 do 30 złr.; za buhaje 30 do 35 złr.; za krowy 26 do 29 złr.

Targ wiedeński 4 kwietnia 1899. Spęd wołów 3629 sztuk. Płacono za woły 27 do 31 złr. w. a.

Usposobienie słabe.

Targ w Bernie morawskiem 5 kwietnia. Spęd wołów 92 sztuk. Płacono za woły *prima* po 36 zł., secunda 28 do 34 złr. Targ dobry. Za świnie *prima* płacono po 50 żywej wagi.

Targ lwowski 5 kwietnia b. r. Z powodu większego spędu ceny cokolwiek na żywym towarze spadły.

Za woły żywej wagi 350 do 450 klg. płacono po 26 do 29 złr. Za krowy żywej wagi 350 do 450 klg. płacono po 20 do 26 złr. — Za buhaje żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 23 do 28 złr.

W rzeźni miejskiej uzyskano za mięso tylne od 40 do 47 ct., a przednie od 45 do 52 ct. za klg.

Ogólny Związek, zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach, sprzedał we Lwowie bydło pp. Juliana Kurmanowicza z Zarudzia, Stefana Janka z Hoszan, Antoniego Wiakowskiego z Isakowa, Zdzisława Obertyńskiego z Hujcza; w Pradze bydło pp. Juliana Kurmanowicza, Antoniego Skibniewskiego z Ulicka.

Berlin, 7 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·60. Spirytus 39·70.

Frankfurt, 7 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 231·30, koleje państwowe 155·30, Alpiny 245·50. Disconto 194·40 Laura Huette 236·80. Tendencya —.

Paryż, 7 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·—. Mąka 43·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·25 do 13·30, loco Ołomuniec 12·50 do 12·60, loco Berno-Wiedeń 12·65 do 12·75, za maj loco Aussig 13·30 do 13·35, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·— do 17·40 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—. kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczorj przed południem wizytę księciu Filipowi i księżnej Maryi Teresie württemberskim a następnie udał się do Schönbrunnu.

Najj. Pan przyjmował we wtorek na osobnem posłuchaniu P. Ministra wyznań i oświaty hr. Bylandt-Rheidta a we środę ministra węgierskiego na Dworze wiedeńskim hr. Szechenyiego.

Z kół rzekomo dobrze poinformowanych dowiaduje się *N. Fr. Presse*, że Rząd ma zamiar zastąpić w Czechach dotychczasowe rozporządzenia językowe nowem rozporządzeniem, które ma być wydane z pomocą §. 14.

Oficyalne *Berl. N. Nachr.* zwracają uwagę na szerzenie się żywiołu polskiego na zachodzie a na dowód, jak w wśród tamtejszych Polaków pielęgnuje się „narodowe“ i „wrogie niemczyźnie“ dążności, powołują się na świadectwo narodowo-liberalnej *Rhein. Westf. Ztg.* Ta gazeta przedstawiając życie Towarzystw polskich na zachodzie, pisze, że Polacy tamtejsi nie przystępują do związków niemieckich i że najwięcej unikają związków wojackich i socyalistycznych, z czego przecież należałoby się tylko cieszyć, bo to najlepszy dowód, że Polacy nie należą do żywiołów przewrotu, skoro unikają styczności z socyalistami. Mimo to narodowo liberalny organ ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony Polaków!

Zasłużony profesor zwyczajny Uniwersytetu warszawskiego, Julian Kosiński, otrzymał uwolnienie od służby.

Warsz. Dniew. donosi, że w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych złożyli wizytę ks. arcybiskupowi warszawskiemu Chościak-Popielowi generał-gubernator ks. Imeretyński i prawosławny chełmsko-warszawski arcybiskup Hieronim.

Od kilku dni uporczywie utrzymuje się pogłoska, że p. Goremykin popadł w niełaskę u cara i że wkrótce ma być usunięty ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Jako domniemanego jego następcę wymieniono Wittego, obecnego ministra skarbu, który jednak ma i nadal zatrzymać tekę skarbu.

Byłoby to niezwykłem wyniesieniem Wittego, a jest on istotnie jednym z najzdolniejszych mężów stanu w Rossyi i posiada niezmierne zaufanie cara. Umiał on zjednać sobie silną partyę zwolenników i wielbicieli i pozycya jego jest podobno bardzo silną. Tylko — jak słychać — na dworze carowej matki jest nielubionym, i grupa niezadowolonych z niego szowinistów, z Pobiedonoscewem na czele, także przeciwną jest wyniesieniu Wittego i dokłada wszelkich starań, aby nie dopuścić do tak znacznego rozszerzenia zakresu wpływu i władzy tego potężnego ministra, jedynego niebezpiecznego rywala Pobiedonoscewa.

Podobno i minister oświaty Bogolepow ma ustąpić ze swego stanowiska, a na jego miejsce ma być powołany Kapustin lub też Ławrowskij, obecnie kurator w prowincyach bałtyckich.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Helsingforsu, że cztery stany, z których składa się sejm finlandzki postanowiły nie uchwalić projektu, wniesionego ze strony generał-gubernatora, a odnoszącego się do przedłużenia służby prezencyjnej Finlandczyków w wojsku rossyjskiem z trzech na pięć lat. Sejm pozostawi rządowi rossyjskiemu odpowiedzialność za ewentualne przeprowadzenie tej ustawy w Finlandyi.

W Atenach zaszedł ciekawy wypadek, unieważniono bowiem wybór nowego prezydenta ministrów, p. Zaimisa. W sprawie tej *Polit. Corresp.* podaje następujące szczegóły:

Komisya weryfikacyjna parlamentu greckiego unieważniła wybór prezydenta ministrów Zaimisa 13 głosami; za ważnością wyboru głosował tylko jeden jej członek, a czterech członków wstrzymało się od głosowania. Komisya weryfikacyjna oparła swą uchwałę na motywach następujących:

Prezydent ministrów wpływał na usposobienie swoich wyborców w Kalavryte za pomocą licznych mianowań urzędników, którzy byli jego zwolennikami, jakoteż przeniesień urzędników, którzy mu byli nieprzychylni. Następnie Zaimis używać miał pieniędzy, wstawionych w budżecie na cele dobroczynności, na poparcie swego wyboru. Oprócz tego używał Zaimis swych agentów wyborczych w ten sposób, że przebierał ich za popów. Chodzili oni między wyborcami i kazali im przysięgać na ewangelię, iż nikogo innego nie wybiorą na posła, tylko prezydenta ministrów. Wreszcie najcięższym zarzutem, jaki komisya weryfikacyjna uczyniła Zaimisowi, jest zarzut prostego przekupstwa wyborców, którego się pod jego firmą dopuszczano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Rada miasta uchwaliła udzielić bezprocentowej pożyczki 2000 zł. p. Złamalowi na założenie w Krakowie piekarni do wypiekania taniego pieczywa po cencie i 1½ centa, celem złamania kartelu piekarzy. Subwencyonowana piekarnia ma wypiekać 18.000 bułek dziennie.

Kraków, 7 kwietnia. (*Dep. pryw telef.*) Dziś przed zwykłym trybunałem rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Winc. Rembaczowi i 7 współobwinionym o zbrodnię gwałtu publicznego, oraz ciężkiego uszkodzenia ciała. Z powodu sporów majątkowych obwinieni napadli z siekierami na Michała i Wojciecha Rembaczów i ich rodziny, zburzyli im dom i stodołę i część rozebranego materyału budulcowego uwieźli. Rozprawa potrwa do wieczora.

Kraków, 7 kwietnia (*Dep. pryw. telefonem*). Stanisław Andreaszek, praktykant Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, aresztowany z powodu ofiarowania na sprzedaż taryf ubezpieczeń od gradobicia pewnemu Towarzystwu asekuracyjnemu, został wypuszczony na wolność, a dochodzenia karnego przeciw niemu zaniechano, ponieważ wina jego nie da się podciągnąć pod postanowienia kodeksu karnego i jest wewnętrzną sprawą Towarzystwa. Andraszek został wydalony ze służby w Towarzystwie.

Wiedeń, 7 kwietnia. Z powodu zgonu Arcyksięcia Ernesta nadeszły między innemi depesze kondolencyjne od cesarzowej niemieckiej i króla portugalskiego.

Wiedeń, 7 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał profesorowi religii rz. kat. w gimnazyum stanisławowskiem, ks. Tomaszowi Dąbrowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 7 kwietnia. *Wiener Allg. Ztg.* twierdzi, że mylnie doniesiono, jakoby dr. Kathrein w imieniu Rządu prowadził rokowania z przywódcami Włochów. Były to tylko nieobowiązujące narady stronnictw, z któremi Rząd nic nie ma wspólnego.

Wiedeń, 7 kwietnia. Wedle *W. Allg. Ztg.*, budowa kolei transafrykańskiej jest już prawie zapewnioną, gdyż rząd niemiecki zobowiązał się Rhodesowi, że przedłoży parlamentowi ustawę, mocą której państwo obejmie gwarancyę za tę kolej.

Wiedeń, 7 kwietnia. Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu zakładu kredytowego (*Creditanstalt*) oświadczył dyrektor Mauthner w odpowiedzi na rozmaite zapytania, że nie jest mu wcale wiadomem, jakoby związek z Towarzystwem alpińskiem został zerwany. Dotychczasowe stosunki nie doznały żadnej zmiany. W sprawie interpelacyi, co do zbyt niskiej tegorocznej dywidendy, oświadczył Mauthner, że dywidenda nie była nigdy stałą i zarząd nie mógł w kwestyi jej wysokości nigdy niczego obiecywać. Z powodu korzystnych konjunktur włożono w ostatnich czasach część majątku w alpińskie akcye górnicze.

Wiedeń, 7 kwietnia. O nowych wydalaniach Polaków z Prus donoszą dzienniki następujące szczegóły: W niedzielę rano nakazał prezydent rządu w Merseburgu, aby wydalono i bezzwłocznie odstawiono do granicy robotników galicyjskich, zatrudnionych w przemyśle, robotnikom rolnym zaś wyznaczono jako ostatni termin opuszczenia Prus dzień 15 grudnia b. r. Rozporządzenie to jest, zdaje się, wynikiem ogólnego nakazu ministra, bo i prezydent rządowy w Szlezwiku zarządził wydalenie wszystkich robotników polskich, zatrudnionych w tamtejszych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wiedeń, 7 kwietnia. *Vaterland* donosi, że poseł dr. Kathrein odbył konferencyę z P. Prezydentem Ministrów, przy której obecny był także Namiestnik hr. Merweldt. Ten ostatni odjechał potem bezwłocznie na uroczystość pogrzebową ś. p. Arcyksięcia Ernesta do Arco.

Nachod, 7 kwietnia W ciągu dnia wczorajszego aresztowano tu 30 osób za udział w plądrowaniu i rabowaniu sklepów. Dzisiejsza noc minęła zupełnie spokojnie. W fabrykach panuje dziś ożywiony ruch; prawie wszyscy robotnicy powrócili do swych zwykłych zajęć. Z Kralowego-Hradca (Königgrätz) przybyła tu sądowa komisya, w celu przeprowadzenia śledztwa.

Nachod, 7 kwietnia. Podczas onegdajszych zaburzeń zniszczono i splądrowano ogółem 8 sklepów. Dwudziestu uczestników awantur aresztowała policya. Z powodu aresztowania 6 robotników i doktora fabrycznego, wstrzymała się reszta robotników od pracy. Przyczyną rokoszu miało być odmówienie podwyższenia płac robotników w fabryce Picka.

Opawa, 7 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, przybył tu w tych dniach rossyjski łowczy nadworny, celem zakupna psów gończych i jeleni, przeznaczonych do Skierniewic, gdzie rzekomo z okazyi projektowanego spotkania się Cesarzy Austro-Węgier, Rossyi i Niemiec ma być urządzone wielkie polowanie.

Mentona, 7 kwietnia. Przy odsłonięciu pomnika Cesarzowej Elżbiety biskup z Nizzy wygłosił piękną mowę. W zastępstwie Najj. Cesarza Franciszka Józefa uczestniczył w tym akcie Paweł hr. Esterhazy; obecni byli także przedstawiciele Anglii i szwajcarskiej Rady związkowej.

Mentona, 7 kwietnia. Przed osłonięciem pomnika ś. p. Cesarzowej Elżbiety odprawił biskup z Nizzy Mszę i wygłosił mowę, która wywarła głębokie wrażenie. Wspomniał on o wzniosłych przymiotach Zmarłej, które pozostawiły wśród ludności niezatarte wspomnienie i o niezliczonych aktach dobroczynności ś. p. Cesarzowej.

Hr. Esterhazy podziękował w imieniu Najj. Cesarza austryackiego za wystawienie pomnika i za liczny udział w uroczystości jego odsłonięcia.

Insbruck, 7 kwietnia. Skutkiem wykluczenia Grabmayera, wystąpiło pięciu członków stronnictwa postępowego, między nimi trzech burmistrzów, z tyrolskiego komitetu wyborczego.

Berlin, 7 kwietnia. Według *National Ztg.* przyjęły Stany Zjednoczone i Anglia ostatecznie wniosek Niemiec, ażeby uregulowanie sprawy samoańskiej powierzyć komisyi specyalnej, złożonej z przedstawicieli trzech mocarstw interesowanych.

Wrocław, 7 kwietnia. Skutkiem strejku 450 tkaczy w Reichenbach na Śląsku pruskim, wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom w miejscowych fabrykach tkackich. Obecnie przeszło trzy tysiące robotników jest bez zajęcia.

Rzym, 7 kwietnia. Polscy członkowie kongresu prasy udadzą się dzisiaj za zezwoleniem burmistrza m. Rzymu ks. Ruspoliego na Kapitol, ażeby ozdobić tam wieńcem biust Mickiewicza.

Petersburg, 7 kwietnia. Skutkiem eksplozyi materyałów palnych w zabudowaniu kamiennem, należącem do fabryki prochu w Ochta, zginął jeden robotnik.

Montélimar, 7 kwietnia. Na przyjęcie prezydenta Loubeta miasto świetnie udekorowano. Zapał ludności doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy Loubet wysiadł z powozu i uściskał swą matkę, 86 letnią staruszkę, która oczekiwała go przed gmachem merostwa. Wieczorem odbył się na cześć Loubeta uroczysty bankiet.

Montélimar, 7 kwietnia. Podczas bankietu urządzonego na cześć prezydenta republiki Loubeta, powiedział on, dziękując za toast, że przyjął trudny urząd prezydenta, pragnąc wzmocnić republikańską jedność, która jest konieczną dla pomyślnego rozwoju kraju na wewnątrz i jego wielkości na zewnątrz. Przemijające trudności i ujawniające się tu i owdzie agitacye nie zdołają na długo przeszkodzić usiłowaniom zmierzającym ku temu, aby pomiędzy Francuzami zapanowały jedność i zgoda. Prezydent wyraził uznanie ludności za jej uwielbienie dla armii narodowej, która oddana jest całą duszą ojczyźnie.

Paryż, 7 kwietnia. Według krążących tu pogłosek, generał Roget będzie wkrótce przeniesiony w stan spoczynku.

Figaro ogłasza dziś zeznania gen. Rogeta, wywołane zeznaniami sędziego Bertillona o rewizyi u pani Pays.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Okręt „Tambow“, należący do rossyjskiej floty ochotniczej, przepłynął wczoraj przez Bosfor, wioząc na pokładzie 10.000 żołnierzy.

Haga, 7 kwietnia. Urzędowe zaproszenia na konferencyę pokojową w Hadze rozesłane zostały za pośrednictwem dyplomatycznych przedstawicieli Holandyi, W zaproszeniach tych szczególny położono nacisk na wzniosłą inicyatywę cara Mikołaja, który przez tę konferencyę pragnie rozszerzyć dobrodziejstwa pokoju i dążyć do zmniejszenia uzbrojeń. Za podstawę obrad konferencyi służyć będzie druga nota rządu rossyjskiego. Zaproszenia rozesłano do 19 państw europejskich a z zamorskich: do Stanów Zjednoczonych, Siamu, Persyi, Chili i Japonii.

Międzymiastowa linia telefoniczna była dziś przerwana w południe, jak zwykle pomiędzy Bielskiem a Wiedniem. Skutkiem tego musieliśmy poprzestać tylko na telegraficznych depeszach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 97·10, Kredyty 360·87, Węg. kred. 385·50, Anglobank 153·50, Union 312·50, Bankverein 277·25, Länderbank 240·50, Staatsbany 364·50, Lombardy 63·50, Elbethal —·—, Fabryka broni 225·—, Akcye tytoniowe 129·50, Alpiny 246·—, Rima Muranyi 314·—, Prager Eisen 1321·—, Losy tureckie 61·—, Ruble (Event.) 127·50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Wiedeń, 6 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 385 50, Akcye Anglobanku 155·—, Akcye Unionbanku 323·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 478·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 364·—, Akcye kolei południowej 63·25, Akcye tramwayowe 509·—, Akcye kolei Elbethal 257·—, Akcye kolei północnej 339·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye Alpine 244·20, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1301·—, Akcye fabryki broni 222·—, Akcye tureckie tytoniowe 127·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·20, Renta majowa 100·85, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 97·15, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 60·60, Marki 59·02, Rubel 127·50. Lombardy —·—.

Berlin, 6 kwietnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 231·25, Disconto Gesellschaft 194·50 bez kuponu. Tendencya niepewna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Teodor Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniw. Jagiel., po odbytych specyalnych studyach w Berlinie, osiadł we Lwowie przy ul. 3 Maja l. 5 i ordynuje w **chorobach zębów i jamy ustnej** między 9—12 i 3—5.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 kwietnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. W. Reyowa z Psary, S. br. Hagen z Wielkich ócz, F. Domański z żoną z Ubienia, T. Liban z Krakowa, A. Katyńska ze Sambora, J. Zaleska z Podola ross., W. Jastrzębski z Litwy, B Lastowiecki Krogulca, M. Juppiter ze Stanisławowa, M. Rosenstock ze Skałatu, J. Rosenstock z Rusiatycz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 7 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212. —	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296 —	
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375 —		385 —	
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —		210 —	
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —		212 —	
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —		265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200 —		201 —	
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210 —		215 —	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	100 —		100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los. w 51 l.	101 —		101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —		98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	85	96	55
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	30	99 —	
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 —		—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —		—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98 —	
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28 —	
„ Stanisławowa	52 —		—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127 —		128 —	
10 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	101.80
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.70	140.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.25	149.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.70	100.90
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.70	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.50	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4 pr.	97.15	97.35
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.60	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.35
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.40	164 40
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	130.80
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.85	61.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.90
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.80	95.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101. —	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	100.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.75	92.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.25	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.10	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	67.—	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1403.—	1407. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.40	367.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386.—	387.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	922.—	926.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	324.25	324.75
Czesk. banku związk. 100 zł	137. —	137.50
Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	445.—	447.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	370.—	372.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	245.35	245.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1303.—	1307.—
Schodnicy 500 kor.	795.—	805.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131.—	132.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192.—	193.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.27	44.37
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.45
Ruble	1.27	1.27

Rewizyę losowań, listów zastawnych, obligacyj i losów przeprowadzają bezpłatnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacye.

L. cz. E. 793/98 (4) (2490 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności powiatu Samborskiego, zastępionej przez adw. dr. Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya posiadłości gruntowych objętych wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Wykoty a) lwh. 23, b) lwh. 204, c) lwh. 224, d) lwh. 232.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 356 zł. ad b) na 55 złr. ad c) na 90 zł., ad d) na 51 zł., razem zatem na 552 zł.

Najniższa cena co do wszystkich realności wynosi 368 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. IV. 163/98 (11) (2480 3—3)

Na żądanie Jana i Maryi Vroubków odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacya majętności Berdechów część II lwh. 702 księgi tab. objętych wraz przynależnościami składającemi się zbudynku mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1556 złr. 38 ct, przynależności zaś na 145 zł.

Najniższa cena wynosi 1134 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 698/98 (3) (2533 2—3)

Na żądanie Jakóba Finkelsteina, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. Strzelczyska objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych i trzech sztuk bydła.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 292 zł. w. a, przynależności zaś na 85 zł. 10 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 251 zł. 40 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 9 marca 1899.

L. cz E. 748/98 (2) (2535 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 6 i 1/3 części ciała tabularnego 8 ks. gr. gm. kat. Chliple objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 84 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 56 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. X. 1736/93 (7/98) (2099 3—3)

Na żądanie Józefa Gutmana, właściciela realności w Hucie pieniackiej odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 115 gm. Pieniaki Józefa Górskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 189 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 126 złr. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 27 grudnia 1898.

L. 20308 (2522 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901 odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1900 dostawić się mającego wynoszą: 2880 zł. 1 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframiale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 marca 1899.

L. 26937. (2523 2—3)

OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo niektórych budowli wodnych na Dunajcu pod Radłem i Naszacowicami obliczony na 11635 zł. 33 ct odbędzie się 27 kwietnia 1899 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 600 złr. z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po oznaczonym terminie lub w inym urzędzie albo niezaopatrzone w przepisane wadyum i niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 marca 1899.

G. Zl. E. 1651/98 (4) (2493)

Auf Betreiben des Josef Goldwasser in Biała findet am 4 Mai 1899 vor mittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung des der Frau Anna Kalarus gehörigen 1/7 Antheiles der Realität E. Zl. 403 Cat. Gemeinde Lipnik sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 903 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 602 fl. 42 kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis-gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaftmachen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Biała, am 14 März 1899.

L. 19089. (2540 1—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Gorzyce, Tryncza, Leżajsk w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1899 wynoszą w sekcyi drogowej Gorzyce 2991 zł. 87 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1899 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszowe być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1040/98 (3) (2503)

Na żądanie Reginy Kozłowej odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1/3 części realności lwh. 236 i połowy realności lwh. 258 ks. Piaski wielkie do Zygmunta Grzybczyka należących.

Części tych nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 405 zł. 43¼ ct. razem jako stanowiące całość gospodarczą.

Najniższa cena wynosi 270 złr. 60 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 27 lutego 1898.

L. cz. E. 1813/98 (2) (2037)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Nadwórnie licytacya realności whl. 248 Pniów pb. 90, pg. 1515, 1516, 1517, 1518, 1521/1, 3245/2, 3357, 3358, 3471, 6763/1, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 389 zł. 48 ct. przynależności zaś na 45 zł.

Najniższa cena wynosi 277 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. E. 310/98 (6) (1663 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adwokata dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wojniczu licytacya trzech realności w Faściszowy położonych, Franciszka Jarosza własnych, a to: whl. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. kat. Faściszowa objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność 12 na 10223 zł., realność 29 na 1376 zł., realność 50 na 7 zł., przynależności zaś realności whl. 12 na 1139 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi: realności 12 z przynależnościami 7574 zł. 66 ct., realności 29 kwotę 917 zł 32 ct. realności 50 kwotę 4 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno·ocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 1289/98 (7) (1863 1—3)

Na żądanie Markusa Gottlieba, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya realności lwh. 175 ks. gr. gminy kat. Jodłówka objętej, zobowiązanego Franciszka Rząsy własnej, wraz z domem mieszkalnym i stajnią w jednem zabudowaniu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 273 zł. 63 ct.

Najniższa cena wynosi 182 zł 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 57/98 (4) (2301 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 50 ks. gr. gm. kat. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajenki, lodowni i lodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1000 zł., poniżej tej ceny sprzedaż n e przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół opisania i wyciąg z księgi pożyczek) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 6 marca 1899.

L. cz. E. 1354/98 (6) (1324)

Na żądanie Jerzego Kamera w Bolechowcach odbędzie się dnia 5 maja 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 2/6 części realności obj. lwh. 123 gm. Bolechowce, 1/16 części realności obj. lwh. 165, gm. Bolechowce całej realności obj. lwh. 169 gm. Bolechowce i całej realności obj. lwh. 657 gm. Bolechowce Iwana Zyryka własnej, wraz przynależnościami, składającemi się z komórki, szopy, materyału drzewnego, siana 2 obrogów i wierzb na gruncie się znajdujących.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 2/6 części lwh 123 na 15 zł. 1/16 część lwh. 165 na 15 ct. całej lwh. 169 na 364 zł. i całej lwh. 657 na 12 zł przynależności zaś na 239 zł. 23 ct

Najniższa cena wynosi: za 2/6 części realności lwh. 123 36 zł. 66 ct. za 1/16 część real. lwh. 165 10 ct. za całą real. lwh. 169 370 złr. 20 ct. i za całą realn. lwh. 657 8 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 26 października 1898.

L. cz. E. 129/98 (6) (2445 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionej przez adw dra Baranowskiego, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 14 ks. gr. gm. kat. Lisów objętej, dłużnika Wawrzyńca Stygara własnej. Przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2326 zł. a. w. a to: gruntów na 1356 zł a budynków na 970 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1550 zł. 67 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E. 181/98 (15) (2543 1—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastępowanego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Nieznanowice lwh. 620 i Jaroszówka lwh. 611 objętych, wraz z przynależnościami, w protokole opisania i ocenienia przynależności z dnia 26 października 1898 E. 181/98 6 bliżej wyszczególnionemi, i nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione mianowicie Nieznanowice na 16000 zł., przynależności zaś na 702 zł., Jaroszówka na 8000 zł., przynależności zaś na 1922 zł.

Najniższa cena wynosi co do Nieznanowic 11134 zł. 66 ct. zaś co do Jaroszówki 6615 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, 17 lutego 1899.

L. cz. E. 272/98 (2) (2158)

Na żądanie Szymona Wanata, Agaty Kopalowej i Józefa Zygara, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 4/16 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Broniszów, nieobjętej masy spadkowej Barbary Kramarzowej własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 63 zł. 37½ ct.

Najniższa cena wynosi 42 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 10 października 1898.

L. cz. E. 586/98 (5) (2558)

Na żądanie pana Hrycia Buchwaka odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) 10/48 części ciała hipot. whl. 18 i b) 10/96 części ciała hipot whl. 56 ks. gr. gm. Wetlina objętych wraz z przynależnościami, składającemi z wozu 2 bron i 1 pługa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 437 złr 50 ct. ad b) 18 zł. przynależności zaś na 10 złr.

Najniższa cena wynosi ad a) 291 złr. 66 ct. ad b) 12 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. 1402/98 (4) (2443 1—3)

Na żądanie Gimpla Stachelberga, kupca w Samborze, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya nieruchomości a mianowicie: a) całej realności wyk. hip. l. 689, b) połowy realności wyk. hip. l. 691 i c) 6/30 części realności wyk hip. l. 693 ks. gr. gminy kat. Kulczyce objętych wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni jednego woza i 4 korcy żyta.

Nieruchomości wystawiona na licytacyę są ocenione a mianowicie ad a) na 2837 zł. ad b) na 125 zł. zaś ad c) na 40 zł. przynależności zaś na 145 złr.

Najniższa cena wynosi 2096 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 7 marca 1899.

L. 11488/99 (2288)

OBWIESZCZENIE

Opróżniona składownia tytoniu w Mogile będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Skłanownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. głównej Fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 45 trafikantów tytoniowych.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 21 kwietnia 1899 do godziny dwunastej w południu u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 130 złr. a. w.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. IX. 3437/98 (4) (2557)

Na żądanie Maryanny z Kulow 1o Ciepielowej 2o Wachlowej i Maryanny z Kulow Gontarskiej zastąpionych przez adw. dr. R. Ławrowskiego odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III. w Krakowie, licytacya realności lwh. 8 księgi gr. gm. Nowawieś na rodowa objętej Wiktoryi 1o Kulowej 2o Worytkiewiczowej w 10/16 częściach, Maryanny z Kulow 1o Ciepielowej 2o Wachlowej w 3/16 częściach i Maryanny z Kulow Gontarskiej w 3/16 częściach własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3042 złr.

Najniższa cena wynosi 2028 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 10 marca 1899.

Konkursa.

L. 231 pr. R. s. k. (2519 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki jako przedmiotów głównych w c. k.

szkole realnej we Lwowie, ewentualnie w innej c. k. szkole realnej w kraju.

Do posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mogą wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1899.

Zastępcy nauczycieli, ubiegający się o stałe posady, mają zarazem w podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 marca 1889.

L. cz. Prez. 181 (6/99) (2537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy przyjmie natychmiast rutynowanego aktuanta z dobremi świadectwami i szybkiem i czytelnem pismem. Odpisy świadectw nie będą zwrócone.

Wynagrodzenie dzienne 60—70 ct a. w. z prawem podwyższenia do 1 zł. dziennie.

Tyśmienica, 28 marca 1899.

L. 30381/II. (2542 1—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: w Moszkowie w powiecie Sokalskim, w Chotylubiu w powiecie Cieszanowskim, w Jałowicach (Lwów 14) w powiecie Lwowskim, w Bogdanówce (Lwów 15) w powiecie lwowskim i w Kulparkowie w powiecie Lwowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Z poborami dla Moszkowic:
Płacy rocznych 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
i wynagrodzenia 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Ostrowa obok Sokala i napowrót.

Dla Chotylubia:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 150 zł. dla codziennego posłańca pieszego do Cieszanowa i napowrót.

Dla Jałowiec (Lwów 14):
Płacy rocznych 150 zł. i
ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Dla Bogdanówki (Lwów 15):
Płacy rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
wynagrodzenia 240 zł. za posłańca pieszego dwa razy dziennie do urzędu pocztowego Lwów 2 i napowrót.
i dodatku na listonosza 240 zł.

Dla Kulparkowa:
Płacy rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do urzędu pocztowego Lwów 2 i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2|99 (11) (2546)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie na podstawie jednomyślnych wniosków stawających na audyencyi w dniu 8 marca 1899 wierzycieli upadłości Bernarda Kornbluma, piekarza i właściciela realności w Krakowie, zatwierdził dr. Ludwika Szalaya, adwokata w Krakowie, dotychczasowego tymczasowego zarządcę masy, w jego urzędzie a zarazem zamianował jego zastępcą p. dr. Edmunda Reinera, kandydata adwokackiego w Krakowie.

Kraków, dnia 11 marca 1899.

L. cz. S. 4/99 (2551 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Schifry Grobluch, protokołowanej firmy w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Rekiert, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 15 maja 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1899.

L. cz. S. 5/99 (3) (2574 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Franciszka Hessa, nieprotokołowanego kupca (spedytora) l. 3. ul. Kopernika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy Sądu krajowego Cicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1899, godzinę 12 w południe, w Sali Nr. 21 tut sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 13 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego, Senat VII

Lwów, dnia 31 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 48/99 (2) (2573)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma: „Obrona“ z dnia 2 kwietnia 1899 pod napisem: „Nasze sądy“ od słów „I doprawdy“ do słów „się człowieka“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład względnie egzemplarze mają być zniszczone.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1899.

Ч. сп. Пр. 47/99 (2) (2572)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 7 часописи „Громадский голос“ з дня 1 цвітня 1899 під написею: „Мі ія против Місіонаря“ від слів „Одченьки наші“ до слів „н сить по світі“ містит в собі знамена провини з §. 302 зак. кар і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Львів, дня 4 цвітня 1899.

Zl. 69 (2253)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 233 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ vom 18 März 1899 auf Seite 171 enthaltenen Artikels: „Die Woche“ in den Stellen I von „Denn Oesterreich“ bis „nicht verfügen“ II. von „doch allen“ bis „gesichert haben“ und III. von Selbst diese Regierung“ bis „soll bleiben“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Freie Lehrerstimmen“ vom 19 März 1899 auf Seite 121 enhaltenen Artikels: „Kritische Stimmen“ in der Stelle von „Die Pfaffen“ bis „nicht beizukommen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 2 der nicht periodischen Druckschrift: „Der Faun“ vom 2 März 1899 enthaltenen Artikels: „Die Geschlechter“ in den Stellen I von „Mag es wie immer“ bis „Gewissensbisse nicht“ II. von „Und so wie ich“ bis „verschlossen ist“ III. von „Ist diese Frage“ bis „wir sehen klar“ IV. von „An der Hand“ bis „Selbstmorde birgt“ das Vergehen ad I., III. nach §. 516 St G ad II., IV. nach §. 305 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des bei Schneider & Lux gedruckten im Verlage von Friedrich Schalk erschienenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Alldeutschland, hurrah! das Verbrechen nach § 65 a. St G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr 28/2, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 11 März 1899 wegen der Artikels: „Fraeneticky zapas zidovstva“ und „Prec e konfiskuji casopisy“ nach §§ 302 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr 28|1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 6 Februar 1899 nach §§. 122 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 9 März 1899 wegen des Artikels: „A opet klerikalni ucenost a poctivost“ nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899 Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 12 März 1899 wegen der Artikel: „Evangelischer Gottesdienst“ und „Eine rührende Fürsorge“ nach §§. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 0 März 1899, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 9 März 1899 wegen der Artikel: „Kallay et Comp.“ und „Slicice iz zivota“ nach §. 493 St. P. O verboten.

Zl. 71 (2329)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1899, Pr VI. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 4 März 1899, wegen des Artikels: „Der Adel“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Sentinella del Friuli“ vom 11 März 1899 wegen der Artikel: „La Lega dei giovani sciolta“ und „Vigliacchi“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1899, Pr. 94, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Kladensky obzor“ vom 25 Februar 1899 wegen des Artikels: „Cislajtanska justice“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1899, Pr. 96, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 28 Februar 1899 wegen der Artikel „Mame zastupce v rade koruny“ und „Z porad nemeckych duvernikuv v Praze“ nach §§. 63 488, 492, 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Pondelni noviny politicke, umelecke i socialni“ vom 6 März 1899 wegen des Artikels: „Politicke zpravy“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1899, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Isme antisemity“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899, Pr 34 1, die Weiterverbreitung der im Verlage und Drucke des Aug Geringer in Chicago Ill erscheinenden Druckschrift: „Amerikan“, Narodni kalendar na rok 899 (rocnik XXII), wegen der Artikel: „Cizi vinou“ „Josef Mikulecky“ und „Tomas Petrytl“ nach §§. 64 302 303 und 516 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 22 März 1899, Pr 68, 69 und 70, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und Neudeker Nachrichten“ vom 8 März 1899 wegen der Artikel: „Hilfe für die Oesterreicher“, „Los von Gott“, „Schriftsteller, seid auf der Hut!“, „Karlsbad“, „Fischer bei Karlsbad“ und „Neudeker, seid deutsch“ nach §§. 300 und 302 St. G verboten.

Zl. 72 (2361)

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1899, Pr 19/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 a. der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 9 Februar 1899 nach §. 122 lit. a. St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1899, Pr. IV. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Farmaceuticka Revue“ vom 17 März 1899 wegen des Artikels: „Z Prahy“ nach §. 493 St G. verboten.

Zl. 73 (2395)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr 106, die Weiterverbreitung der Nr 29 der Zeitschrift „Radikalni Listy“ vom 9 März 1899 wegen des Artikels: „Pokutovani pro zdravy rozum“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt folgender Artikel in Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Mitheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs" von 22 März 1899 u zw.: I. „Im Zeichen des Körberljuden" in der Stelle von „Un wenn die" bis „sei die Parole"; II. „Die Ehelosigkeit der katholischen Priester" in der Stelle von „Scheint es nicht" bis „Eure Seele an"; III. „Aus der Zeit" in der Stelle von „Aber ein Dommherr" bis „Entweder — oder" ad I. und III. das Vergehen nach §. 302 St. G., ad II. nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 März 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 111, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Svobodny obcan" vom 10 März 1899 wegen des Artikels: „Jak se zachovame pri letosnich odvodech" nach §§. 305, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899 Pr. 110, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 10 März 1899 wegen des Feuilletons: „Volna laska" nach §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899, Pr. 108, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Radikalni listy" vom 11 März 1899 wegen der Artikel: „Zeme ceske" und „Postup auskultantu a ministerstvo spravedelnosti" nach §§. 491. 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1899, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 28 Februar 1899 wegen des Artikels: „Nur zu!" nach §. 58 lit c. und 59 lit. c. St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 24/98 (6) (2147 2—3)

Ze strony sądu powiatowego w Drohobyczu podaje się do wiadomości, że Izak Marienstrauss uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 31 grudnia 1898 l. cz. Nc. 489/98 (2) uznanym został za umysłowo chorego i że kuratorem jego został ustanowionym Hersch Fischer z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 8 lutego 1899.

L. cz. X. 535/96 (2/X.) (2463 2—3)

Zofia Błachowska z Krakowa uznana umysłowo chorą

Kuratorem jej Stanisław Błachowski w Krakowie.

C. k Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. L. 7/98 (6) (2414 2—3)

Proć Skrycki uznany umysłowo chorym, kuratorem Hawryło Skrycki z Podhorek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, duia 25 stycznia 1899

L. cz. Pt. 45/99 (4) (2444 2—3)

Maryę Dżendżera z Janówki uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Antoniego Dżendżera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. L. 2/98 (5) (2452 2—3)

Mikołaj Denys z Kopyczyniec uznany marnotrawcą, kurator Andrzej Zarembski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. P. 187/98 (5) (2464 2—3)

Marya Charęza urodz. Charęza z Huty starej uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Ignacego Charęzę tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 24 marca 1899.

L. cz. L. 4/98 (4) (2461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek II. we Lwowie zawiadamia, że Ahafia Kopytyńska współwłaścicielka posiadłości gruntowej w Kościejowie, uznana niewłasnowolną, a kuratorem jej Jan Kopytyński, gospodarz w Kościejowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I.
Lwów, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. 32/99 (3) (2423 2—3)

Józef Karpf z Ulanowa uznany za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Markusa Karpfa.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. P. 6/98 (2) (2497 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Busku podaje do wiadomości, że nad Hryńkiem Czykilem z Banunina została ustanowioną kuratela z powodu marnotrawstwa, a kuratorem jego zamianowany Michał Kowal z Banunina.

Busk, dnia 15 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 550/97 (4) (2422 2—3)

Hawryło Sysak vel Nestorko z Horbacz dla marnotrawstwa pod kuratelą Hnata Bartków.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 5 maja 1898.

L. cz. L. 8/98 (7) (2378 2—3)

Stanisław Dunaj z Szupnarowy uznany marnotrawcą a kuratorem dlań Sebastyan Jarecki, gospodarz w Szupnarowy, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, 24 stycznia 1899.

L. cz. L. 4/99 (1) (2379 2—3)

Zawiadamia się, że Błażej Gancarski z Widacza, umysłowo chorym uznany a kuratorem dlań Stanisław Gancarski z Twierdzy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 17 marca 1899.

L. cz. P. 1/99 (4) (2389 2—2)

Stefan Makohon, gospodarz z Turynki, uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Ławryka Skoropada, gospodarza z Turynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. L. 6/99 (4) (2391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Jan Topolnicki, 63 lat liczący, właściciel realności w Zamarstynowie zamieszkały, jako umysłowo chory wzięty został pod kuratelę i że kuratorem jego adwokat dr August Ploder ustanowiony został.

Lwów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. L. 15/98 (5) (2496 2—3)

Julianna Stecyszyn uznana umysłowo chorą kuratorem jej jest Michał Stecyszyn

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, 20 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 24/99 3 (2502 3—3)

Dla p. Franciszka Karasińskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślanach przeciw niemu i innym o zniesienie współwłasności, ma być doręczoną uchwała z dnia 11 lutego 1899 l cz. C. III 24/99 1, którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 marca 1899.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Karasiński przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Schenkera w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Karasińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 5 marca 1899.

L. cz. T. 6/99 1 (2250 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Chaima Wolfa Badnera postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Kamionka strumiłowa, 1 grudnia 1897 na 35 zł. opiewającego, za 2 miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Chaima Wolfa Badnera wystawionego, przez Stanisława Grzeszczuka akceptowanego wzywa każdego, w którego ręku by się określony weksel znajdował, by go do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swoje do niego przewiódł, ileże po bezskuteczny upływie tego czasokresu powyższy weksel na ponowne żądanie Chaima Wolfa Badnera będzie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. T. 3/99 2 (2232 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Anny Lipschützowej z Wadowic wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 12.235 na imię Adolfa Lipschütza wystawionej na kwotę 450 zł. opiewającej i wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej złożył, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 marca 1899.

L. cz. U. 52/98 3 (2217 3—3)

C. k Sąd krajowy oddział cywil. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał wystawioną przez dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie police Nr. 44.749 oznaczoną na imię Maryi Chrząszczówny kwotę 1000 zł. w. a. dnia 1 listopada 1927 r. lub wcześniej po śmierci Maryi Chrząszczówny okazicielowi policy zabezpieczającą, aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę powyższa polica za umorzoną uznaną zostanie.

Dnia 31 stycznia 1899.

(2398 3—3)

Dr. Kazimierz Maryan 2 im. Promiński wpisany został z dniem 11 lutego 1899 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 11 lutego 1899.

Adwokaci dr. Selig Mach w Kutach i dr. Józef Safir w Załościach zamierzają przesiedlić się z dniem 1 maja 1899 a to pierwszy do Putili na Bukowinie a drugi do Bełza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 11 lutego 1899.

Substytutem generalnym zmarłego dnia 11 lutego 1899 adwokata we Lwowie b. p. dr. Alojzego Bruckmana ustanowiony został adwokat we Lwowie p. dr. Maurycy Roth.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. C. I 14/99 1 (2495 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Grocholskiego zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw niemu przez Alojzego Grocholskiego skargi o 94 zł. a. w., ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Grocholskiego z Przyborowia rozprawę na 4 kwietnia 1899 o 9 rano rozpisano.

Kurator zastępować będzie kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 9 marca 1899.

L. 972 (2436 3—3)

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki Wydziału za rok 1898 zostały wyłożone w sali posiedzeń Rady powiatowej i od dnia dzisiejszego przez dni 14 przeglądane być mogą.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 27 marca 1899.

L. cz. T. 1/99 (1) (2257 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza weksla na blankiecie za 20 kr. bez daty wystawienia, na 300 zł. opiewającego, przez Berischa Duldiga akceptowanego, zresztą niewypełnionego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, gdyż inaczej takowy uznanym zostanie za nieważny.

Przemyśl, 8 marca 1899.

L. cz. T. 1/99 2 (2182 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Anny Saturskiej wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zatraconego wekslu z daty Tarnopol dnia 29 sierpnia 1880 na 200 zł. w. a. opiewającego.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten weksel w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 marca 1899.

L. cz. C. III 72/99 2 (2487 2—3)

Przeciw Gedaliemu Rath z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez firmę A. Knöpper & Comp. w Kołomyi pozew o 237 zł. 25 ct. a. w. z p. n.

Na podstawie pozwu do rozprawy kontradyktoryjnej wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Gedaliego Rath, ustanawia się p. adw. dr. Staubera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kołomyja, dnia 27 marca 1899.

L. cz T. 51/98 (2) (2218 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako cywilny, oddz. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał policę zabezpieczającą kapitał 1000 zł. w. a. płatny po śmierci p. Antoniego Różyckiego okazicielowi tejże wystawioną przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 44293 oznaczoną z daty Kraków 23 sierpnia 1898 aby takową przedłożył tut. sądowi w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" po upływie bowiem powyższego czasu na ponowną prośbę dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń takowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. VI 848/95 1 (2270 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Sajewicza, ustanawia się w celu doręczenia mu tus. uchwały z 26 października 1895 l. 11004, kuratora w osobie Stefana Sajewicza syn Pawła z Dobrotwora.

C k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 2 marca 1899.

L. cz. C. 253/98 (3) (2510 2—3)

Przeciw Tomisławowi Rozwadowskiemu dzierżawcy dóbr, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Borucha Sternberga i Karola Lutwaka pozew o wyłączenie ruchomości z pod węzła grabieży.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 21 czerwca 1898 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Pana Tomisława Rozwadowskiego ustanawia się pana adw. dr. Marcussohna w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 15 marca 1899.

L. cz. T. 2/99 1 (2258 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza weksla na blankiecie za 20 ct. opiewającego na 250 złr akceptowanego przez Mojżesza Sticha zresztą niewypełnionego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, gdyż inaczej takowy uznanym zostanie za nieważny.

Przemyśl, 8 marca 1899.

L. cz. Cw. 273/99 1 (2262)

Przeciw p. Józefowi Gąsiorowi z Brzeziny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez p. Jana Boncka pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 273/99 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Gąsiora, ustanawia się adw. dr. Goldhamera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gąsiora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. E. III. 2552/98 (2) (2571)

Panu Samuelowi Abrahamowi 2 im. Haubenowi, właścicielowi realności ostatnio we Lwowie zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym Dawida Maschlera we Lwowie ul. Batorego l. 11 o 16.000 zł. ma być doręczona uchwała z 25 lipca 1898 l. cz. III 2552/98 (1), którą egzekucyę przez zaintabulowanie prawa zastawu na powyższej wierzytelności na rozmaitych realnościach Samuela Abrahama 2 im. Haubena własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Samuel Abraham 2 im. Hauben przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Dawida Lufta.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Abrahama Haubena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I.
Oddział III.
Lwów, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. dz. hip. l. 977/98 (2567)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że na żądanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przeniesione być mają z księgi gruntowej gminy Czerkasy wolne od wszelkich ciężarów do księgi państwowych kolei żelaznych Lwów-Stryj dla celów kolejowych pod wymijalnię w Czerkasach na szlaku Lwów-Stryj nabyte i wykupione w obrębie gminy Czerkas części parcel gruntowych na rzecz państwowej kolei żelaznej.

Do zgłoszeń po myśli ustawy z 19 maja 1874 Nr. 70 dz. u. p. wyznacza się dla wszystkich interesowanych, którzyby przezto przeniesienie czuli się być pokrzywdzonymi termin po dzień 30 czerwca 1899 z tem; że termin ten nie może być przedłużony i że odnośną prośbą z alegatami c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przejrzeć można w oddziale kancelaryjnym Nr. V sąd. tut. w czasie godzinach urzędowych. Prawa rzeczone w dniu wywieszenia niniejszego edyktu na powyż wymienionych odpisać się mających gruntach nabyte nie zostaną uwzględnione. Ogłoszenie niniejsze ma być wywieszone w dniu 30 marca 1899.

Szczerzec, dnia 31 grudnia 1898.

---

do l. 1208/98 dzien. hip. (2568)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że na żądanie c. k. Dyrekcyi państwowych kolei żelaznych we Lwowie przeniesione być mają z księgi gruntowej gminy Siemianówka wolne od wszelkich ciężarów do księgi kolei żelaznych Lwów-Stryj część parcel gruntowych w gminie Siemianówka przez państwową kolej żelazną nabyte i na rzecz tejże wywłaszczone na cele urządzenia wymijalni w Siemianówce na szlaku Lwów-Stryj. Do zgłoszeń po myśli ustawy z 19 maja 1874 Nr. 70 dz. u. p. wyznacza się dla wszystkich interesowanych, którzyby przezto przeniesienie pokrzywdzonymi się czuli termin po dzień 30 czerwca 1899 włącznie, z tą uwagą, że termin ten nie może być przedłużonym i że odnośną prośbę c. k. Dyrekcyi państwowych kolei żelaznych wraz z allegatami przejrzeć można w oddziele Nr V sądu tutejszego.

Prawa rzeczowe w dniu wywieszenia niniejszego edyktu na odpisać się mających gruntach powyż wymienionych nabyte nie zostaną uwzględnione, a ogłoszenie niniejsze ma być wywieszone w dniu 30 marca 1899.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 28 grudnia 1898.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką na dzień 16 kwietnia 1899 na godzinę 4 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2) Przedłożenie rachunków za rok 1898.
3) Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Podział zysku.
5) Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi (§. 4 statut.)
6) Wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej a to: w miejsce ustępujących PP. dr. Tadeusza Gabryszewskiego, Edwarda Paulego i Kazimierza Polla na okres 3 letni zaś w miejsce p. Władysława Stuglika na rok 1.
7) Wybór komisyi rewizyjnej.
8) Wybór komisyi cenzorów (§ 68 stat.)
9) Wnioski członków.

Rachunki za rok 1898 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Bóbrka, dnia 15 marca 1899.

Witold Niezabitowski,
Prezes Rady Nadzorczej.

Kazimierz Pollo,
Sekretarz.

Doniesienia prywatne.

ROWERY „REGENT“
najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwale)
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

X. Sprawozdanie rachunkowe za r. 1898 Towarzystwa

Eskontowego w Tarnowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Rachunek bilansu z dnia 31 grudnia 1898.

Stan czynny	zł. ct.	Stan bierny	zł. ct.
Rachunek kasy	9631 78	Rachunek funduszu rezerw.	10643 66
„ ruchomości	8[illegible]9 13	„ „ „ „ dla strat	45170 3
„ żyra	429 24	Rachunek odsetek udziałowych	13 3[illegible]
„ wydatków sądowych	409 71	„ odsetek funduszu zabezp.	5406 19
„ dłużników	4627 94	„ wkładek oszczędności	334061 71
„ weksli	4[illegible]3302 70	Rachunek odsetek eskontu	5139 10
		„ funduszu zabezpiecz.	65436 —
		„ udziałów	30850 —
		„ dywidendy	1014 50
		„ zysków i strat	11555 75
	509290 50		509290 50

Rachunek strat i zysków z dnia 31 grudnia 1898.

Winien	zł ct.	Ma	zł. ct.
Rachunek ruchomości	98 79	Przeniesiono za r. 1897	118 79
„ podatków	447 78	Z rachunku wpisowego	654 50
„ odsetek od wkładek	15099 5[illegible]	„ eskontu	38675 84
„ odsetek fund. zabezp.	3004 10	wpłynęło od różnych	3[illegible]4 96
„ wydatków	4595 53		
„ odsetek fund. rezerw	506 84		
Rach odsetek fund. rez dla strat	2150 96		
Różne straty	2374 83		
Czysty zysk	11555 75		
	39834 09		39[illegible]34 09

Uwagi: I. Z początkiem roku 1898 liczyło Towarzystwo 339 członków, przystąpiło w ciągu r. 1898 23 członków, a wystąpiło 28 członków, a zatem zostaje z końcem r. 1898 334 członków.

II. Z początkiem r. 1898 wynosiły udziały członków 628 szt. po 50 zł. a. w. łączną kwotę 31400 zł. a. w., wpłacono w r. 1898 za 25 szt. po 50 zł. a. w. 1250 złr. a. w, a wypłacono za 36 szt. 800 zł. a. w., zatem wynosi stan udziałów z końcem r. 189[illegible] 617 szt kwotę 30850 zł. a. w.

III. Wypowiedziane w roku 1898 5 udziałów wypłacone zostaną dnia 1 stycznia 1900.

IV. Uchwaloną na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 3 kwietnia 1899 dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. po 3 zł. 50 ct. w. a. od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 1 lipca 1899.

Dyrekcya:

Dr. E. Goldhamer w. r., M. Orange w. r., Dawid Zins w. r.
Michał Eibenschutz w. r., Józef Maschler w. r.

KUNDMACHUNG.

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1899 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an zwei arme israelitische Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. ihre Armuth;
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. ihre allfällige Elternlosigkeit.

368

Pinkas Horowitz,
Rabbiner in Żurawno.

VII. Звычайнû загальнû Зборы

Товариства взаимныхъ обезпечень

„Днѣстеръ“

вôдбудуть ся

дня 11 н. ст. мая въ четверъ по Томинôй недѣли 1899 р. о год. 10 передъ полуднемъ,

у Львовѣ въ великôй сали Народного Дому.

Порядокъ дневный:

1. Вôдчитанє протоколу VI звычайныхъ загальныхъ зборôвъ.
2. Справозданє Дирекціи и Рады Надзираючои за VI рôкъ адміністраційный (1898 р.).
3. Справозданє Комісіи ревізійнои за рôкъ адміністраційный 1898.
4. Внесеня Рады Надзираючои:
   а) въ справѣ роздѣлу надвышки доходу 14.287 зл. 55 кр.,
   б) въ справѣ вынагороды 2 выбраныхъ членôвъ Дирекціи, ихъ заступникôвъ и 3 членôвъ Комісіи ревізійнои.
5. Выльосованє листôвъ удѣловыхъ фонду основного въ сумѣ призначенôй на амортизацію по мысли арт. V статута.
6. Выбôръ:
   а) 6 членôвъ Рады Надзираючои, а то на мѣсце бл. п. о. Алексѣя Тороньского и уступаючихъ по мысли §. 92 статута Дра Михайла Короля, о Мирона Подолиньского, о. Льва Туркевича, Володимира Шухевича и Дра Іосифа Олеськова, — на протягъ 3 лѣтъ;
   б) 5 заступникôвъ членôвъ Рады Надзираючои на 1 рôкъ;
   в) 3 членôвъ Комісіи ревізійнои и 1 заступника на 1 рôкъ.
7. Означенє числа членôвъ Рады Надзираючои по мысли §. 89 с) статута, маючихъ выбрати ся на найблизшихъ загальныхъ зборахъ.
8. Интерпеляціи членôвъ.

О годинѣ 8 рано вôдправить ся Богослуженє за всякоє прошеніє въ церквѣ Успенія Пресв. Дѣвы Маріи.

Заступникъ Президента Рады
Григорій Кузьма.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Dla niedokrewnych, cierpiących na żołądek i rekonwalescentów, znakomity w swych skutkach

Porter Żywiecki

polecony przez powagi lekarskie, otrzymać można we wszystkich handlach delikatesów i pierwszorzędnych restauracyach, oraz w głównym składzie piwa browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu,

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33, Telefon nr. 372,

gdzie też atesta lekarskie oglądać można.

Oprócz **Porteru** skład dostarcza: **„Ale“** na sposób angielski, piwo **marcowe, exportowe, cesarskie, leżak, tak w butelkach, jako też w syfonach 5-litrowych i w beczkach.**

Dostawa do domu. 330

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Urzędnik prywatny poszukuje posady kontrolora, kasyera, rachmistrza, do zarządu, magazyniera, prowadzenia ksiąg, administracyi, ekspedycyi itp. Adres „A. B. 1000“ poste restante Lwów.

Dyetaryusz

z wyrobionem pismem polskiem i niemieckiem, rutynowany manipulant sądowy przeważnie w oddziale karnym, w wyrabianiu wyroków karnych przy c. k. Sądach, a w prowadzeniu dziennika podawczego, ekspedytu i registratury przy c. k. Starostwie jako registrant, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Zgłoszenia pod lit. W. Z. poste restante Ropczyce. 369

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wielki wybór

ręczników. chustek do nosa, ścierek, drelichów.

Kamienica nowa

w śródmieściu, bardzo dobrze zbudowana, do sprzedania. Wiadomość Lwów, ul. Kopernika l. 18, II. piętro.

Miód „Karpaciak“

niezrównany specyał deserowy i jedyny miód leczniczy przy wszelkiego rodzaju katarach, influencyi i słabościach nerwów — wysyła w puszkach 5 kilo wagi wraz z opakowaniem franco 4 zł. Jan Marcinków, Sołotwina-mizuńska p. Wygoda.

Drzewka owocowe!

Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, maliny itp. **Drzewka i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** na żądanie wysyłam opłatnie. **E. Uklański,** zarząd ogrodów Olsza dwór, poczta Kraków. 183

Zawiadomienie,

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim ck. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych, jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroldy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2\frac{1}{2}$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS

50% tańsza od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sprawdzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego. 331

Piki kolorowe i białe, zefiry, perkale i batysty

na suknie i bluzki

poleca w wielkim wyborze **po cenach niskich**

ANTONI GUDIENS

handel płócien. stołowej bielizny i pościeli,

Lwów, plac Maryacki, hotel Europejski.

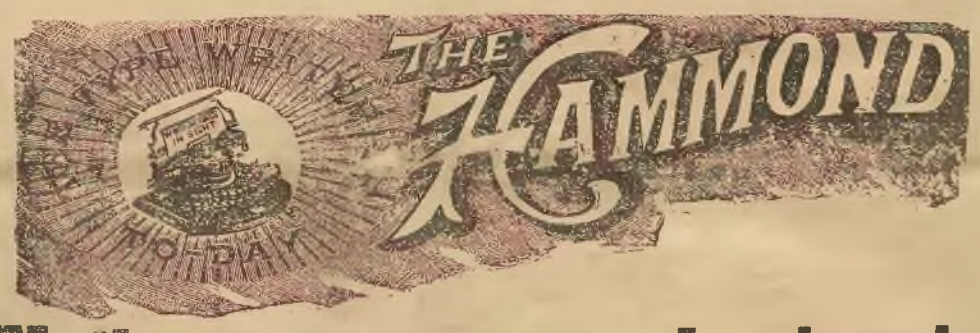

Najlepsza maszyna do pisania

premiowana ne wszystkich wystawach najwyższemi nagrodami.

Dotychczas w użytku 40000 sztuk.

W Galicyi posiadają maszyny te między innymi:

C. k. Prezydyum Namiestnictwa, Lwów.
C. k. Wyższy Sąd krajowy, Kraków.
Towarzystwo kredytowe ziemskie, Lwów.
Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie.
C. k. Starostwo w Wieliczce.
Towarzystwo dla handlu i przemysłu Gorlice.
Browar J. Götza w Okocimie
i wiele innych.

C. k. Urzędom, Towarzystwom, Bankom, Zarządom dóbr i większym firmom wysyła się maszynę na 7 dni dla próby.

Zgłoszenia z Galicyi i Bukowiny nadsyłać pod adresem

Ajencya dzienników, Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Zapłoszenie do przedpłaty.

„PRACA“

Tygodnik ilustrowany dla wszystkich stanów

z obszernym dodatkiem poświęconym sprawom handlu, przemysłu i rolnictwa, w swoim rodzaju jedyne i najtańsze czasopismo, wychodzi w Poznaniu co niedzielę w obszernym zeszycie 24 do 30 stronic druku przy współpracownictwie doborowych sił.

„Praca“ **zawiera liczne ilustracye**, bardzo zajmujące **nowelki** i nader piękne **powieści**, oryginalne **wiersze życiorysy wybitnich osób, wspomnienia** historyczne i pośmiertne, **opisy** ludów i krajów, **korespondencye** ze świata, a w szczególności z wszystkich dzielnic Polski i z wychodźtwa; w końcu podaje **„Praca“ wesołe pogawędki, dodatek humorystyczny, sprawozdania teatralne, kroniki, ilustrowany dział kobiecy, rozmaitości** i t. d. i t. d.

Dążenia redakcyi „Pracy“ zwrócone są przedewszystkiem ku pobudzeniu społeczeństwa do spotęgowania, rozwoju i rozkwitu handlu i przemysłu naszego obok rolnictwa.

„Praca“ ogarnia równocześnie wszystkie sprawy polityczno-społeczne, oddziałujące bezpośrednio na kierunki zawodowe; podaje praktyczne **wiadomości handlowe**, w ich liczbie wyczerpujące **sprawozdania handlowe, ceny zbóż i produktów** z rynków międzynarodowych; dalej informuje „Praca“ każdego **kupca**, przemysłowca i rolnika o rozwoju wszelkich instytucyj, stowarzyszeń i spółek, o rozporządzeniach władz i najnowszych wyrokach sądowych, o wszelkich transakcyach sprzedaży i kupna, zmianach firm, konkursach, subhastach, submisyach, najnowszych wynalazkach, wreszcie **obszerny dział inseratowy, a zwłaszcza wakansów i szukających miejsc.**

Prosimy o łaskawe, gorliwe popieranie „Pracy“, tem więcej, że to jedyny tygodnik ilustrowany w całej Wielkopolsce.

„Praca“ zapisana jest na poczcie: Zeitung-Preisliste Abtheilung II. t. 86.

Prenumerata wynosi na wszystkich pocztach państwa niemieckiego

tylko 1 markę kwartalnie.

W Austryi 1 zł., a w Ameryce pół dol.

Każdy, kto tylko zażąda, otrzyma bezpłatnie i franco kilka numerów „Pracy“ na okaz.

Adres: **„Praca“ Poznań (Posen-Preussen) ul. Rycerska l. 38.**

Pismo jak „Praca“ powinno się znajdować w każdym domu szczerze polskim.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 marca 1899 było w obiegu:

4% listów hipotecznych	zł.	12,350.900
$4\frac{1}{2}$% listów hipotecznych	„	45,382.600
5% listów hipotecznych premiow.	„	4,153.100
łącznie	„	61,886.600
Asygnacyj kasowych	„	2,184.150

Lwów, 1 kwietnia 1899.

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr 527 (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.